Nr. 63. We Lwowie, Piątek dnia 17. Marca 1882. Rok XV.

WYCHODZI CODZIENNIE.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 cnt. — miesięcznie 1 złr. 50 cnt.
Z przesyłką pocztową w Państwie Austrjackiem: rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. — miesięcznie 2 złr.
Przesyłka pocztowa za granicę: do całych Niemiec: rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 5 fgr. — do Francji, Anglii, Belgii, Włoch i Szwajcar.: rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.

Numer kosztuje 10 centów.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:
Biuro Administracji „Dziennika Polskiego" przy ulicy Sykstuskiej l. 2, w domu p. Bernsteina; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei, Szwajcarji i Wrocławiu pp. Haasenstein et Vogler; we Wiedniu A. Oppelik R. Mosse, Kotter i Spl.; w Warszawie Reichman et Frendler Biuro anonsów; w Paryżu pułkownik Raczkowski Faubourg Poissoniere 33. — Ogłoszenia przyjmuje Agencja p. Adama Ciborowskiego Rue Clement 4 Paris.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit.)
Listy z pieniędzmi mają być przesyłane franco do Administracji Dziennika Polskiego". — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

Lwów 16. marca.

Kilkakrotnie zabieraliśmy głos w sprawie banku krajowego i zajmowaliśmy się nim we wszystkich fazach rozwoju. Jeden z dzienników krakowskich pomawiał nas o niechętne traktowanie tej sprawy—chyba tylko dla tego, że staliśmy zawsze na stanowisku uchwał Sejmu krajowego, pragnąc, aby zastosowano się do nich przy ułożeniu statutu bankowego. Przypominamy czytelnikom, że przedewszystkiem staraliśmy się wykazać potrzebę jak największego uwzględnienia włościan, dla których właściwie bank ma być według pierwotnej intencji Sejmu założony; powtóre sprzeciwialiśmy się zbyt wielkiemu rozszerzeniu agend bankowych, które mogłyby przy niepomyślnych konjunkturach narazić kraj na szkody materjalne; nareszcie przed dwoma tygodniami, kiedy jeszcze statut krajowy nie był ogłoszony w dziennikach, wypowiedzieliśmy nasze zapatrywanie, że przyznany w statucie Radzie nadzorczej zakres działania jest zbyt szczupły, do tego stopnia, że rada nie będzie mieć prawie żadnego wpływu na sprawy bankowe.

Co do dwóch pierwszych usterek, to jedna z nich została prawie zupełnie usunięta przez przyjęcie do statutu paragrafów o udzielaniu pożyczek hypotecznych na posiadłości wiejskie bez ograniczenia, pierwotnie zamierzonego, druga zaś, jakkolwiek także przez Sejm krajowy popełniona, uchylona będzie prawdopodobnie na żądanie ministerstwa, które wymaga albo ścieśnienia zakresu agend bankowych, albo też pomnożenia funduszu rezerwowego względnie gwarancji, uważając milion jako niedostateczną sumę do operacyj tak rozległych, jakiemi bank według uchwały sejmowej ma się zajmować.

A ponieważ z tego powodu statut powróci jeszcze raz do Sejmu, w celu zmiany pierwotnej uchwały o gwarancji i agendach bankowych, więc Sejm krajowy będzie miał sposobność wglądnąć w cały statut, z czego — wyznać winniśmy szczerze — bardzo się cieszymy. Odpowiedzialność bowiem za krok takiej doniosłości powinna ciężyć nie na pojedynczych osobach, lecz na reprezentacji krajowej; zresztą tym, którzy układali statut bankowy, będzie niewątpliwie dogodniej, jeżeli ochronią się od możebnego zarzutu, że zaangażowali kraj w interesa, niezgodne z intencjami Sejmu krajowego.

Ci, co nie wiele rozumieją o sprawach bankowych, gotowi nam odpowiedzieć: Wszakże statut ułożony jest na zasadach, przez Sejm uchwalonych, a więc kolizja jest na zawsze wykluczoną.

Jak mylnem może być takie zapatrywanie, wykażemy natychmiast, omawiając trzeci, uczyniony przez nas zarzut co do szczegółowego zakresu działania Rady nadzorczej banku krajowego.

Kiedyśmy podczas obrad nad statutem banku krajowego na podstawie dochodzących nas prywatnie wiadomości poruszyli tę sprawę, nastąpiła natychmiast odpowiedź w tutejszej gazecie urzędowej i na odparcie naszego zarzutu „nie uzasadnionego" zacytowano nam aż 14 punktów, określających ingerencję Rady nadzorczej. Przypuszczamy, że dziennik wspomniony w dobrej wierze uwierzył tę replikę, lecz każdy znawca spraw bankowych musiał wzruszyć ramionami po przeczytaniu tego wyciągu ze statutu bankowego. Nie odpowiadaliśmy na ten komunikat, czekając, aż będziemy w możności dojść z ogłoszeniem statutu do odnośnego paragrafu o Radzie nadzorczej, który czytelnicy znajdą dziś w rubryce właściwej.

Zgadza on się w zupełności z wyciągiem, podanym przez gazetę urzędową w odpowiedzi na zarzut przez nas uczyniony i wykazuje aż nadto dosadnie słuszność naszego zapatrywania.

W każdej instytucji bankowej rozstrzyga Rada nadzorcza o wysokości pożyczek hypotecznych; w banku krajowym oznaczać będzie wysokość pożyczek dyrekcja, zależna od Wydziału krajowego, za porozumieniem się z komisarzem Wydziału krajowego, zależnym od marszałka krajowego. Dopiero wtedy, gdyby się z dyrekcją nie zgodził komisarz Wydziału krajowego — którym według statutu nie musi być członek Wydziału krajowego, lecz może być także urzędnik — decyduje Rada nadzorcza. Nasuwające się tu same przez się wątpliwości nie potrzebujemy bliżej rozbierać, bo każdy nam przyzna, że według brzmienia statutu, cyfra udzielić się mającej pożyczki, zależną będzie tylko od jednej osoby, a Rada nadzorcza nie przyjdzie nigdy do wiadomości o agendach w dziele hypotecznym. Czy złożenie tak wielkiej odpowiedzialności w ręce jednej osoby leżało w intencji Sejmu krajowego, nie mamy dostatecznych wskazówek w odnośnej uchwale i dlatego byłoby to rzeczą bardzo pożądaną, aby reprezentacja krajowa, zastanawiając się nad innemi usterkami statutu, przez rząd wytkniętemi, wzięła i tę sprawę pod rozwagę. Według naszego jednak zapatrywania, skoro Sejm zastrzegł sobie nominację członków Rady nadzorczej, uczynił to w przypuszczeniu, że Rada nadzorcza nie będzie się zajmować rzeczami podrzędnemi, lecz decydować będzie według przyjętego w instytucjach bankowych zwyczaju w sprawach najważniejszych, mianowicie o wysokości pożyczek hypotecznych. Jeżeli dalej Sejm zastrzegł sobie nominację członków Rady nadzorczej, to pragnął mieć organ, odpowiedzialny krajowi za czynności banku krajowego; przydzielona więc Radzie nadzorczej w statucie rola, nie odpowiada więc ani intencjom Sejmu krajowego, ani też praktyce w innych instytucjach bankowych.

Nareszcie podnieść musimy i tę okoliczność ważną, że dyrekcja banku krajowego, złożona z ludzi fachowych w interesach bankierskich, tudzież komisarz Wydziału krajowego, nie będą mieć należytego wyobrażenia o wartości hipoteki, bo do ocenienia jej potrzeba ludzi doświadczonych, znających kraj i glebę w poszczególnych powiatach, ludzi, z jakich składają się zwyczajnie Rady nadzorcze w zakładach bankowych. Jeżeli bank krajowy zechce obejść się bez takich rzeczoznawców, to może zaraz w pierwszych chwilach swojego istnienia popaść w błędy i narazić egzystencję instytucji krajowej. W Galicji, gdzie wartość morga gruntu wynosi od 50 do 300 zł., nie łatwo oznaczyć wysokość udzielić się mającej pożyczki, a instytucje najprzezorniejsze niejednokrotnie omyliły się w rachubie. Cóż dopiero będzie w banku krajowym, gdy cyfrę pożyczek oznaczać będą ludzie, znający kraj z dzienników i przejażdżek kolejami?

Zdaje nam się więc, że Sejm krajowy zmieni statut krajowy w tym kierunku i nie przeoczy tej rażącej usterki, na którą pozwoliliśmy sobie zwrócić uwagę publiczną.

Spodziewamy się jednak, że nie spotkamy się w przyszłości z zarzutem, jakobyśmy sprawę banku krajowego traktowali nieżyczliwie, bo usiłowania nasze, skierowane ku udoskonaleniu tej instytucji są właśnie dowodem naszej przychylności dla Zakładu, który ze względu na stan włościański, nazwaliśmy niedawno humanitarnym.

Reforma szkół średnich.

Uwagi nad Sprawozdaniem Komisji w sprawie reformy szkół średnich, powołanej przez Akademję umiejętności w Krakowie do załatwienia przekazanego jej przez Wysoki Sejm wniosku.

(Ciąg dalszy.)

Zamykając rzecz o metodzie nauczania, tak kończy komisja: „Sądy arbitralne, poglądy, łatwość rozprawiania i krytyki, powinny być trzymane na wodzy, powierzchowny encyklopedyzm powściągany, gruntowność wymagana. Otwieranie młodzieży przedwczesne dalekich widnokręgów, wypowiadanie przed nią ryczałtowych sądów, jest szkodliwem; staraniem nauczyciela powinno być wpojenie w nią wyobrażenia o trudności i grozie naukowego badania, pozostawienie w jej wyobraźni szerokiego pola dalszych zapasów naukowych, wdrożenie przekonania, że się dużo uczyć trzeba, aby naukę posiąść i uszanowanie dla prac w jej imię podjętych. Polemiczne traktowanie nauki z krytyką autorów żyjących połączone, jest jako postępowanie bez taktu i godności wobec młodocianych uczniów zgoła niewłaściwe".

Powyższe przestrogi wypływały snać ze słusznej poniekąd obawy, aby gimnazjum nie posunęło się za daleko i nie zajęło w obec młodzieży stanowiska nie zgodnego ani z jej wiekiem ani z zadaniem wychowania szkolnego. Obawa taka uzasadniona jest szczególnie w obec nauczycieli, nie znających zasad dydaktycznych i pedagogicznych, a przeceniających pojętność i rozwój uczniów; nauczyciel wytrawny i doświadczony, niezawodnie zwalczać będzie powierzchowny encyklopedyzm, a nie zapuści się z uczniami w żadną krytykę polemiczną, zwłaszcza autorów żyjących.

Z drugiej strony wzmianka o potrzebie wpojenia w młodzież wyobrażenia trudności i grozy naukowego badania mogłaby wzniecić myśli i wnioski, które zapewne nie odpowiadałyby zamiarom komisji. Jeżeli bowiem jednym z najważniejszych celów kształcenia jest obudzenie w wychowanku samodzielności i uzdolnienie go do dalszych zapasów naukowych, to zadanie szkoły wobec dojrzalszej zwłaszcza młodzieży nie polega na tem, aby przejmować ją z nadto trudnością i grozą naukowego badania, lecz, owszem, aby obudzić w niej zamiłowanie i zapał do wszelkiej naukowej pracy, poznać dokładnie jej wybitne skłonności i nadać inny właściwy kierunek. Nie jesteśmy przeto za zbyt wielkiem dogmatyzowaniem nauki szkolnej w latach ostatnich; owszem radzi widzimy, jeżeli uczeń poczuwszy się już na siłach, zaczyna samodzielnie próbować lotu, a staraniem naszem być powinno, aby to nie był lot Ikara, lecz aby zastosowany był do sił i wieku młodzieńca. Zbyt staranne zamykanie bram dalszej, rozleglejszej wiedzy przed zwrokiem ucznia dorosłego, zbytnia obawa, aby za daleko nie sięgnął, wodzenie go na pasku aż do chwili wręczenia mu świadectwa dojrzałości, nie uważamy za środki odpowiedne i niechybne od ustrzeżenia młodzieży przed niebezpieczeństwem zagrażającem owemu wiekowi. Jeżeli szkoła nie zastosuje się do potrzeb duchowych wychowanka i nie zajmie się nim szczerze i rozumnie; natenczas zamknie on się przed nią szczelnie ze swemi myślami i wątpliwościami, przyjmie wszelkie pozory lojalności na zewnątrz, ale tem potężniej wystąpi ze zdaniem samoistnem tam, dokąd oko przełożonego nie sięga, gdzie jego czynności nikt śledzić nie zdoła.

Tak przynajmniej zapatrują się na tę sprawę gdzieindziej; tak też polecała postępować nasza komisja edukacyjna. Pomiędzy obowiązkami nauczyciela wymowy (str. 39) czytamy: „Przekładanie wątpliwości i uwag swoich względem tego, czego się (uczniowie) uczyli, co czytali lub słyszeli, jako w innych, tak i w tej klasie ćwiczeniem ciągłem będzie". Nauczycielowi fizyki (str. 40) poleca, aby „w tych materjach fizycznych, w których, przy niepewności, odmienne zdania wielkich fizyków znajdują się, wypytywał uczniów, zwłaszcza mocniejszego dowcipu i postępku, jakie się któremu z nich mniemanie dowodniejsze zdaje, i zalecił, aby każdy swoje na piśmie z przyczynami przełożył". „Dusza, powiada Trentowski w Chowannie, podobna jest do czarodziejskiego lasu w Jerozolimie wyzwolonej Tassa, a umysł budzący się do iskierki ognia, pod lasu tego podnóże, pełne suchego liścia i łomu, rzuconej. Jeśli przyjdzie wiatr pomyślny, cały las pożarem rozgoreje; jeżeli zaś złowrogi, iskra prędzej czy później zagaśnie! Cała więc sztuka pedagoga jest, rozdmuchać ów wiatr pomyślny, stać się dla młodego umysłu życzliwym Eolem, a resztę jemu samemu zostawić. Dawaj często sposobność do zbudzenia i rozpalenia się młodego umysłu; ale nie zostań jego bakałarzem! Żaden bakałarz nie wykształci poety ani krytyka, a tem mniej człowieka umysłowej spekulacji! Wychowaniec, co przywykł jak biała mysz na łańcuszku cygana, tańcować wedle taktu od rodziców lub ochmistrzów ściśle wymierzonego, zostanie później służalcem innych i nie wypracuje się do poczucia osobistości własnej; był ciągle biernem jestestwem, dzieckiem, jakimże sposobem zasmakować może w czynnej i zupełnie swobodnej działalności ducha?"

Niechaj przeto i naszemu uczniowi, zwłaszcza o wybitniejszych zdolnościach, wolno będzie zastanawiać się samodzielnie i myśleć swobodnie nad tem, co czytał lub słyszał; niechaj mu będzie wolno wyrażać wątpliwości, których rozwiązać sam nie potrafi; niechaj wolno mu będzie podnieść zasłonę gruntowniejszej wiedzy i zakosztować słodyczy samodzielniejszej pracy, choćby po części zrywającej pęta ściślej rutyny szkolnej. W tem wszystkiem niebezpieczeństwa upatrywać nie można większego nad to, jakie pociągnąć może za sobą podawanie dojrzalszej młodzieży pokarmu według jednej, jednolitej modły i napełnianie jej głowy ściśle dogmatycznemi formułkami i schematami, po za które wybiegnąć wzrokiem i myślą jest jej wzbronione.

RADA PAŃSTWA.

Wiedeń 15. marca. (Telegr.) Posiedzenie Izby posłów). Prezydent poświęca wspomnienie pośmiertne zmarłemu posłowi Hormuzakiemu. Bez rozpraw przyjęto wnioski komisji budżetowej o pokryciu kredytu okupacyjnego wraz z wniesionemi rezolucjami, tudzież ustawę skarbową na rok 1882, po usunięciu przez referenta Clama obaw, jakie wypowiedział Kronawetter co do opodatkowania domów uwolnionych od podatku. Następuje pierwsze czytanie wniosku Krofty o zmianę ustawy górniczej.

Następnie Krofta uzasadnia swój wniosek o ustawie górniczej i wskazuje na potrzebę reformy kas gwareckich (górniczych) i kas dla wspierania chorych i niezdolnych do pracy w tym duchu, aby robotnikom udzieloną została ochrona w walce z materjalnemi stosunkami, których niepomyślność teraźniejsza częstokroć ich czyni przystępnemi podszeptom agitatorów socjalistycznych. Na tem właśnie polega w znacznej części rozwiązanie kwestji robotniczej. Mowca przypomina najnowszą zmowę robotników w kopalniach węgla w Pilznie, która zażegnaną została dzięki taktownemu postępowaniu prezesa gabinetu; ale obowiązkiem jest Izby, pozyskać umiarkowane żywioły robotnicze przez reformę instytucyj, przeznaczonych na ich wspomożenie, aby tym sposobem zapewnić im przewagę nad żywiołami radykalnemi.

SPRAWY ZAGRANICZNE.

Berlin 13. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu pruskiego przystąpiono do obrad nad pozycją dla trybunału dla spraw kościelnych. Poseł Windthorst zabrawszy pierwszy głos, podniósł, że spodziewał się, iż ta pozycja albo zupełnie wypadnie w przyszłości, albo liczba radzców trybunału dla spraw kościelnych znacznie zostanie zmniejszoną. Zdaniem mojem — tak mówił dalej dr. Windthorst — trybunał dla spraw kościelnych ma bardzo mało do czynienia albo wcale nic. Spodziewałem się prócz tego, że rząd przedłoży pogląd na załatwione dotąd sprawy przez trybunał dla spraw kościelnych. Milczenie też rządu w tym względzie jest wiele wymownem i zdaniem mojem pensje radzców trybunału kościelnego są czystą dotacją. Komisja budżetowa powinna też była wykreślić całą tę niepotrzebną pozycję. Prócz tego przeważna część publiczności przeciwną jest trybunałowi dla spraw kościelnych i życzenie zniesienia go staje się coraz ogólniejszem. Cały ten instytut jest anomalją i sprzeciwia się samodzielności kościoła i jego organów. Nie będę się tu szerzej nad tem rozwodził, gdyż nie długo znajdzie się inna ku temu sposobność. Nie stawiam też chwilowo żadnych osobnych wniosków i oświadczam jedynie, że głosować będę przeciw pozycji.

Poseł Zedlitz oświadcza się również za zniesieniem trybunału dla spraw kościelnych i przekazaniem jego funkcji zwyczajnemu trybunałowi sądowemu. (Brawo! z ław centrum).— Za tem samem przemawia poseł Grumbrecht i żąda przekazania funkcji trybunału kościelnego zwyczajnemu sądowi.

Poseł Windthorst wzywa lewicę, aby wniosła projekt do prawa, usuwający trybunał dla spraw kościelnych, przy czem wyraża radość z tego powodu, że już u najbardziej zaangażowanych w walce kulturnej frakcji zaczyna przeważać inne zapatrywanie.

Poseł Virchow oświadcza, że przyjaciele jego muszą głosować za pozycją, która przeznaczoną jest dla prawnie istniejącej instytucji, lubo chętnie gotowi są poprzeć zmianę trybunału dla spraw kościelnych i zadośćuczynić w tym względzie życzeniom kotolickiej ludności. W końcu zabrał jeszcze głos przeciw pozycji poseł Schorlemer-Alst, po czem przystąpiono do głosowania i przyjęto ją. Przeciw pozycji głosowała frakcja centrum i niektórzy konserwatyści.

Petersburg 14. marca. Do dziennika *Russkij Kurjer* telegrafują z Petersburga, że nie ma prawie dnia, ażeby g. Skobielew nie odebrał anonimowego listu z wyrzutami za miane za granicą mowy. W skutek starań kijowskiego towarzystwa Słowiańskiego ministerstwo oświaty zezwoliło Słowianom, którzy ukończyli kurs nauk w duchownych seminarjach i szkołach realnych, wstępować bez zdawania egzaminu dojrzałości, pierwszym na wszystkie fakultety uniwersyteckie, drugim tylko na matematyczny lub medyczny. Donosząc o tem *Russkij Kurjer* mniema, że ułatwienie powyższe zastosowanem też będzie i do młodzieży rosyjskiej. Wychodzący w Kijowie *Trud* wystąpił

NASZE DAMY.

Przez starego i stałego adoratora kobiet.

(Dokończenie.)

I oto, gdy rodzicom idzie o ulokowanie córki, córce o sprzedanie się jak najzyskowniejsze.. rozumieją się bez słów matka dama z córką damą; widzimy jak spychają stopień po stopniu ową Beatryx i robią z niej damę, ornament salonowy, cacko, świecidło, fałszywy kamień pragnący złotej oprawy... towar, nareszcie!

A! moje panie, nie dziwcie się niegrzeczności mężczyzn młodego pokolenia, ich brutalności, brakowi uszanowania dla was, wzrastającemu ich egoizmowi, życiu za domem itd. Wiedzą oni, że aby jaki taki grosz mieć w kalecie, świsna, tak jest, to ich wyrażenie miljon razy przez piszącego słyszane, świsną!!! a sto się zleci pragnących się ulokować aniołków. Na toż je chowacie, nasze damy; będą i one damami, ale czy szczęśliwemi? ale czy kobietami wedle woli Bożej i pojęć ludzkich?

Jakże żądać nawet od tak wychowanych dam, żeby znały i spełniały swoje obowiązki, kiedy im przez myśl nawet nie przejdzie, po co żyją na świecie? Kiedy spaczone wyobrażenia stawiają temu nieprzełamaną prawie zaporę.

Cóż przedsięweźmie panna, której los, a czasami własna jej pycha, nie pozwoli pójść za mąż— panna, która wzrosła z myślą ciągłego świecenia, królowania wśród adoratorów, z przyzwyczajeniem do bezczynności i motylego życia? Oto nie może przedewszystkiem pogodzić się z tem, że jest już starszą, że złośliwy czas poorał jej oblicze i wielbiciele znikli; nie pogodzi się także nigdy z rzeczywistością; gorzknie więc, jątrzy się, biedna ofiara nieuzasadnionego żalu do świata (zamiast słusznego do rodziców), zawiści, a często ofiara własnej prawdziwej złości. Nieużyteczna nikomu, jest ciężarem rodzinie i sobie, a czasami żywiołem rozstrajającym. Kobietą, obywatelką nie jest.

Jeżeli panna, wychowana przez szlachecki dom na księżniczkę, przez rodzinę z średniej klasy na hrabiankę, pójdzie za mąż wedle swego wyobrażenia dobrze; czyli mówiąc stylem matek mających córki do ulokowania, jeżeli zrobi dobrą partję; czyli, mówiąc prozą, za grube pieniądze się sprzeda, mogą być dwa wypadki: albo jest z gruntu wyleczona z romantycznych, idealnych śmiesznostek, bawi się z początku wybornie, traci majątek mężowski z tem głębokiem przekonaniem, że to jej obowiązek (dla utrzymania świetności domu!) i bawi się coraz nowemi rzeczami, aż dojdzie do igrania swoim i mężowskim honorem. Dlatego to w Galicji taka przerażająca liczba nieżyjących z sobą małżeństw, separacyj, rozwodów i gorszących wypadków. Jeśli serce takiej kobiety nie zupełnie zdławione odezwie się z czasem, boż się odezwać musi, jeżeli pozostała jeszcze na dnie iskra, pod wpływem okoliczności się rozżarzy, cóż się stać może? Albo rozbicie rodziny, zgorszenie i hańba, jak w poprzednim wypadku, albo walka cicha, ukryta, ale straszna. Jakaż boleść, jakaż pustka, jakież okropne życie wtedy z mężem, którego się nie kochało, a do którego teraz uczuwa się wstręt, a następnie nienawiść, jeżeli nie wzgardę.

Przypuśćmy znowu, że świetna partja się nie zjawia, dwudziestka mija, ząb czasu grozi, damę i jej córkę ogarnia strach. Męża na gwałt! Trzeba brać, co się przedstawia, żeby nie siąść na koszu, „bo się ludzie śmieją", a wreszcie cóż stara panna będzie robić, gdy życia nie zna, pracy się boi, i prócz brylowania w salonie, nic nie umie. Wychodzi więc za właściciela małej wioszczyny, adwokata, lekarza, profesora itp. Staje z czczem sercem i pustą głową wobec powagi życia i obowiązków. Wszystkie marzenia prysły od razu: gdzież te apartamenta, powozy, ogoniaste suknie, koronki, bale i zabawy? Wychowana na hrabiankę, panna musi zajrzeć do kuchni, horreur! a nawet zająć się bielizną, o! ignominie! Rozczarowanie — zniechęcenie — nuda.

„Więc to jest życie małżeńskie!" — woła w rozpaczy żona, nie mająca w sercu uczucia, któreby jej świat i skromny kącik własny krasiła, „to okropne, co za nudy, ja się muszę bawić, ja jestem młoda, potrzebuję żyć, nie schnąć w zamknięciu!" I zaczyna się kampanja.

Jeśli mąż ulegnie, żona puszcza wodze fantazjom, następuje szereg wybryków, życie nad stan lub przepych na zewnątrz, a skąpstwo ohydne w domu, karmienie męża ziemniakami, nieprzyjmowanie nikogo, spekulacja na zdrowiu i nauce dzieci itp. środki oszczędności... potem długi... i wszystko co za tem idzie.

Jeśli mąż ma dość siły oprzeć się tym wymaganiom żony, zaczyna się systematyczne dręczenie, wymówki, żale, narzekania. Przybiera się postać ofiary mężowskiej tyranji, mężowskiego skąpstwa. Cała rodzina jęczy: „Co za człowiek! co za samolub, co za despota." Leją się strumienie całe łez, córka nieszczęsna na łono mamy, mama na łono cioci, ciocia na łono stryjanki — potop istny — jeśli mąż nie utonie, cud prawdziwy. Albo też wszczyna się sprzeczka, wytwarza się stan ciągłej wojny domowej, zatruwanie wzajemne sobie życia i okropna egzystencja.

Ale niechże mąż czas spędza za domem, w kawiarni lub w piwiarni, o dzieciach nie myśli, ale na bale, wieczorki, festyny żonę wodzi, i przyszłość zjada dzisiaj, przygotowując najsmutniejsze jutro, wszystko mu się wybacza.

Jakże podobne damy mogą nosić miano szczytne i zaszczytne kobiety? W tej warstwie kobiet mało.

Jest klasa istot najmniej widzialnych, najcichszych, z których olbrzymia większość ma prawo do nazwy kobiety, ale o nich kiedyś. Dziś powiemy tylko to, że te panie, które od dzieciństwa ciężkie przechodzą koleje i walczyć muszą o każdy kawałek chleba, są jedynemi prawie obywatelkami kraju w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu.

Wszystkie inne osoby płci żeńskiej, które wpisaliśmy do kategorji naszych dam, od księżnej do żony małego urzędniczka, ekonomowej, szwaczki i żony rzemieślnika, czem się przyczyniają do ogólnego dobra?

Powiecie mi: zajęte są dzień cały jako gospodynie domu, żony, matki. Zapewne, ale nie wszystkie, a i te, co są niby domem zajęte, czyż nie znalazłyby ani chwilki, żeby ją sprawie ogólniejszej poświęcić? Czyż wizyty, goście, zabawy u jednych, zasklepienie się w domu samolubne u drugich, szycie strojów i fabrykowanie innych łachmanków u trzecich, a obojętność na losy kraju u wszystkich, nie jest że rysem charakteryzującym naszą płeć piękną?

Wieleż jest takich na wsi, które zbliżają się do chłopa, zajmują się szkółką, ucząc same, jeśli szkółki nie ma (jak było w Królestwie przed 1863 r., pomimo zakazów rządowych); które kształcą się w jakimś zawodzie, aby kobiety wiejskie nauczyć jakiegoś rzemiosła i tym sposobem podnieść byt materjalny ludu, przyzwyczaić do pracy i wszczepiać moralność? Wiele jest takich, które pozdawały egzamina, otrzymały patenta nauczycielskie, aby módz być przewodniczkami szkółek? Wieleż jest takich, które gromadzą wieczorami dziewczęta wiejskie i czytają im umoralniające książki lub dzieje nasze, podczas, gdy młode słuchaczki zajęte są szyciem, haftowaniem, przędzeniem lub wyuczonem przez panią domu rzemiosłem?

Są takie, wiemy, i dlatego je wyliczamy, nie wymieniając nazwiska; nie chcemy pospolitą pochwałą ubliżać cichej zasłudze; świat bowiem nie zdolen wynagrodzić takiej ukrytej pracy, za którą w domach własnych znajdziecie najwyższą nagrodę, czcigodne i nieznane pracownice, na widok krzewiącej się pod waszem ożywczem tchnieniem, pracowitości, moralności i szczęścia.

Dalej, co robią żony oficjalistów wyższych i niższych? Wiemy, że życie ich cięższe, ale i one mogłyby chwilkę od zajęć codziennych oszczędzić i użyć na pracę nad ludem.

Tak samo spytamy się, co robią żony i córki inteligentów w małych miasteczkach?

Żony nauczycieli szkółek, lekarzy, aptekarzy, adwokatów, notarjuszy, pocztmistrzów, kupców, urzędników państwowych, sądowników, itp. itp.? Przecież całe dnie dziećmi zajęte nie są, a na to żeby starzeć się, specjalnego czasu nie potrzeba. Możeby także można było zmniejszyć ilość godzin przeznaczonych na pracę nad strojami, któremi ma się o żółtaczkę przeprawić przyjaciółki i nieprzyjaciółki?

Wszak w małych miasteczkach mieszczanin niczem się nie różni od włościanina, a rzemieślnik pogrązony w nędzy i ciemnocie nie o wiele wyżej stoi; czyżby panie owe nie znalazły ani godzinki dziennie, aby się zająć temi warstwami ludności?

W większych miastach podobnież. Za granicą kobiety potworzyły mnóstwo zakładów, ochronek, żłobków, szpitalików, szkółek i szkół fachowych, kuchen, przytułków dla starców, kalek, nędzarzy. Prawdziwe wielkie damy, księżniczki, miljonowe kupcówny same warzą i rozdają strawę, opatrują pod kierunkiem lekarzy chorych, i owa dumna Angielka sama nalewa i podaje nędzarzowi talerz wzmacniającego rosołu, owa lekka i pusta Francuska przewija i przemywa rany, pociesza i uspokaja cierpiącego; owa niezgrabna rubaszna Niemka tuli biedne sieroty, pieści, naucza itd.

A nasze wielkie damy miejskie? Robią jakieś towarzystwo, obierają zaraz prezesowe, wice prezesowe, ćwierć-prezesowe, i inne dygnitarki; zbierają się raz na miesiąc, a załatwiwszy się z ploteczkami, pomówią coś o przedmiocie, który je zgromadził, zgodzą się na to, co pani X. zaproponowała, rozchodzą się, obmawiając resztę członkiń—i trud skończony. Jeszcze festyn, loterja, lub podobne pobożne wyzyskiwania publiczności, aby samemu nic nie dać, najwięcej nasze damy o pracę przyprawia. A i tu niektóre są rzeczywiście czynne i pracują, inne tylko paradują.—Na zakłady, o których mówimy wyżej, nie

z artykułem domagającym się zdjęcia ostracyzmu z języka ruskiego, wiadomo bowiem, że nie mówiąc już nic o szkółkach wiejskich, nie wolno jest dotąd drukować żadnego dzieła w Rosji po rusku, chociażby najbanalniejszej treści.

KRONIKA.

Lwów, 16. marca.

Wiadomości osobiste. J. k. W. ks. Wilhelm Würtemberski, jenerał broni i głównodowodzący w Galicji, powrócił wczoraj rano z podróży inspekcyjnej do Lwowa. — Hr. Dembicka, została zamianowana przełożoną zakonu sióstr anielskich w Pradze. — Poseł do Rady państwa Jerzy Hormuzaki, zmarł w Czerniowcach. — Józef Turek, powszechnie szanowany i zasłużony obywatel miasta Bochni, który także przeszło przez lat 20 piastował urząd burmistrza, zakończył życie dnia 13. b. m. Pogrzeb odbędzie się w Bochni dziś 16. b. m. — Deotyma przejeżdża do Lwowa dziś o godz. 10. wieczorem.

† **Jan Kiedczewski**, żołnierz z roku 1831 zmarł w 74 roku życia we Lwowie.

† **Aniela z Ziętkiewiczów Cielecka**, żona oficera wojsk polskich z roku 1831, znana powszechnie w naszem mieście, z uczuć patrjotycznych Polka, zmarła 15. b. m. Ziemia, którą całe życie kochała, niech jej lekką będzie.

Za spokój duszy śp. Antoniego Jeziorańskiego, jenerała wojsk polskich z r. 1863, odbędzie się we wtorek 21. bm. w kościele parafialnym w Bóbrce żałobne nabożeństwo.

Zmiana obrządku. *Dilo* donosi, że mieszkańcy wsi Kołbajowice, który są grecko-katolickiego obrządku, żądają kościoła własnego księdza. Dotąd mają oni cerkiew filjalną, należącą do proboszcza w Podbuszczach. W razie gdyby ich żądania nie zechciano zadość uczynić, przeszliby na obrządek łaciński.

Wynik wyborów do izraelickiej rady wyznaniowej z kurji 2, przedstawia się w sposób następujący. Wybrani zostali: pp. dr E. Byk, dr B. Goldmann, Samuel Klarman, dr S. Schaff, J. B. Sokal, Pinkas Schiffman, Jakób Sprecher. W kurji 1 proponowani są pp.: dr J. Blumenfeld, Emanuel Fränkel, Hillel Lachner, dr F. Mansch, Wolf Rosner, S. Racker, dr F. Zucker.

Protest przeciw uchwałom wiecu żydowskiego ogłosiły następujące gminy izraelickie: Horodenka, Czernelice, Stanisławów, Tarnopol, Zabłotów, Żołynia, Przemyślany, Kulików, Radziechów, Turka, Baryaz, Kołomyja, Złoczów, Lwów, Zaleszczyki, Radomyśl pod Dębicą, Nadwórna, Sołotwina, Kruklenica i Tysmienica.

Mianowania. Minister sprawiedliwości mianował notarjuszami kandydatów notarjalnych: Jana Wolskiego w Kurowicach, Włodzimierza Łuszpińskiego w Komarnie i Bronisława Gumińskiego w Dolinie.

Próbki praktyki Bachowskiej. Czytamy w *Gazecie Krakowskiej*: Myliłby się, ktoby mniemał, że u nas urzędują się po polsku, że język polski uzyskał sobie już obywatelstwo w galicyjskich urzędach. To tylko tak się mówi i jest na papierze ministerjalnego rozporządzenia. W rzeczywistości jednak jest inaczej. Mamy tego nowy dowód przed sobą. Urząd podatkowy krakowski wydał do jednego z tutejszych obywateli następujące pismo:

A Zahl 2391/1880 An

H. E. Josef Trauczyński Apotheker in Krakau.

Medikamenten Rechnung des Apothekers Josef Trauczyński in Krakau de dato 1. Jänner 1880 für das IV. Quartal 1879 per 73 fl. 03½ kr., war mit einer Stempelmarke per 3 kr. versehen.

Nach dem prov. Gesetze vom 9. Februar 1850 §. 19.20 T. P. 8 B. 2 hätte diese Medikamenten-Rechnung mit Stempelmarke per 5 kr. ö. W. versehen sein sollen.

Es ist daher zu Folge §. 19.20 des Gesetzes v. 9/2 1850 das 50fache der nach Abschlag des bereits entrichteten Betrages per 5 kr. mit 2 kr. verkürzten Gebühr, daher ein Betrag von 1 fl. einzuheben.

H. E. Josef Trauczyński wird aufgefordert den erwähnten Betrag von 1 fl. — kr. Sage: Einen Gulden ö. W. binnen dreisig Tagen, vom Zustellungstage an gerechnet, bei dem k. k. hiesigen Hauptsteueramte einzuzahlen.

Die vorliegende Zahlungsaufforderung wird auf Grund der Entscheidung der k. k. Finanz Bezirks-Direktion in Krakau vom 16. August 1880 Z. 16.111 erlassen.

Eine allfällige Beschwerde gegen diese Zahlungsaufforderung ist nach dem Gesetze vom 19. März 1876 R. G Bl. Nr. 28 bei der k. k. Finnaz-Bezirks-Direktion binnen der Frist von dreisig Tagen einzubringen

K. k. Hauptsteueramt.

Krakau am 20ten Jänner 1882.

Chrząszczyński. *Malenowski.*

Kradzież psich marek bardzo się we Lwowie rozpowszechnia. Ciągłe zażalenia dają się słyszeć na tę swawolę, boć przecież inaczej tego nazwać nie można. Sprawcami tych kradzieży zdają się być dzieci. Należałoby zwrócić baczną uwagę na psotników, dopuszczających się tej kradzieży, gdyż w następstwie sprowadza ona to, iż oprawcy łapią psy bez marek. Ztąd wynikają rozmaite nieprzyjemności i zawikłania.

Wykaz inspekcji c. k dyrekcji policji z dnia 15. marca. Skradziono pani A. F. z pomieszkania l. 5 ul. Furmańska łyżkę srebrną wartości 6 złr. Pani M. Z. z kieszeni torebkę z kwotą 8 złr., a panu B. K. z wozu worek z nasieniem trawy zagranicznej wart. 60 złr. — Straż pol, aresztowała notowanego złodzieja Izraela Briefera po dokonanej kradzieży kieszonkowej, a Dmytra Pardziurka przydybanego na kradzieży piwnicznej. — Pani M. D. zginęła legawa suka „Dianka“, maści żółtej, z białą strzałką na łbie.

Kraków 15. marca. Profesor Stanisław hr. Tarnowski mieć będzie w piątek o godzinie 4. w sali Radnej odczyt o „Rzeczypospolitej Babińskiej“ na podstawie nieznanych dokumentów znalezionych w bibliotece Czartoryskich, a rzucających nowe światło na ten zajmujący moment obyczajowo-cywilizacyjny naszej historji.

Deotyma przybyła wczoraj wieczorem do Krakowa, bawi w naszem mieście przez dzień dzisiejszy i jutro rannym pociągiem udaje się do Lwowa.

Wynik obrad komisji teatralnej został już ogłoszony. Komisja żąda założenia kurtyny żelaznej, urządzenia osobnego ganku, wiodącego z drugiego piętra na plac Szczepański, a oprócz tego zmiany w urządzeniu drzwi wiodących do sali. Malarnia dekoracyj i skład tychże mają być stanowczo z budynku teatralnego usunięte. Koszta tych przeobrażeń obliczono na 11.000 złr. Dyrektor teatru zgodził się na zaprowadzenie żądanych zmian pod warunkiem, że rząd przyczyni się do nich datkiem 6.000 złr., i że przydłuży kontrakt wynajęcia teatru na dalsze trzy lata. Warunek ostatni upadłby wtedy tylko, gdyby nowy gmach teatralny został wpierw ukończony. Gdyby się rząd na propozycję dyrektora teatru zgodził, toby potrzebne zmiany mogły być przeprowadzone do 15. września.

Kołomyja 14. marca. Na uczczenie 80-letniej rocznicy urodzin Bohdana Zaleskiego, odbędzie się w sobotę dnia 18. bm. w sali tutejszego kasyna wieczór muzyczny, w połączeniu z przedstawieniem amatorskiem. Program następujący: Słowo wstępne o poetyckiej działalności jubilata. 1) Schubert. Trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę. 2) Bach-Gounod. „Medytacja“ na sopran, skrzypce, fortepian i harmonię. 3) Chopin. a) Etude As dur, b) Ballada N. 3. 4) a) Abt. Pieśń żeglarza, b) Meyerbeer „Kołysanka.“ Arja sopranowa z Afrykanki. 5) Skibiński. „Nowomodne zaloty.“ Walc na fortepian, harmonium i chór mięszany. Zakończy: „Dwie teściowe,“ komedja w 1 akcie Adolfa Abrahamowicza.

Przemyśl 14. marca. W niedzielę 19. bm. danym będzie ku uczczeniu Józefa Bohdana Zaleskiego i Józefa I. Kraszewskiego, wieczór literacko-artystyczny na dochód macierzy polskiej z następującym programem: 1. Słowo wstępne, prof. J L. 2. Moniuszko. Uwertura „Bajka,“ fortepian na cztery ręce. 3. a) Moniuszko. „Czy powróci?“ słowa J. I. Kraszewskiego, śpiew; b) Żeleński. „Rojenia wiośniane“ słowa B. Zaleskiego, śpiew. 4. Dobrzyński. Andante z kwintetu smyczkowego na temat polski. 5. Moniuszko. Sekstet z opery „Halka.“ „Panie kochanku, anegdota dramatyczna w trzech aktach przez J. I. Kraszewskiego.

W Muszynie, w Kołomyjskiem, wytruto pewnemu włościaninowi wszystkie krowy, jakie posiadał. Poszkodowany udał się z prośbą do Wydziału krajowego, który udzielił mu zapomogi 100 złr., a kuratorja fundacji Towarnickiego 200 zł.

Jasło 14. marca. Dnia 5. bm. odbyło się trzecie zgromadzenie wydziału filji Towarzystwa pedagogicznego jasielsko-krośnieńskiego, na którem z szczerym żalem pożegnaliśmy naszego zacnego prezesa, Ludwika Berezowskiego, profesora gimnazjalnego w Jaśle, przeznaczonego do gimnazjum w Samborze, który w krótkim czasie swego urzędowania, jako przewodniczący w tutejszej filji Towarz. skrzętną pracą zdziałał wiele dobrego.

Z Żywca doniesiono *Czasowi*, że na ostatniem posiedzeniu tamtejszej rady powiatowej, przy sposobności rozpraw nad zapytaniem Wydziału krajowego, czyby powiat Żywiecki nie zechciał przyczynić się datkiem jakim do budowy kolei transwersalnej, zapadła na wniosek posła Łazarskiego uchwała tej treści, iż rada powiatowa żywiecka nie uznaje potrzeby budowania kolei transwersalnej, i uważa budowę tę, jak niemniej budowę wszelkich kolei, jako rzecz dla kraju niepotrzebną, szkodliwą i zgubną.

A ponieważ wiadomość tę powtórzyliśmy w *Dzienniku Polskim* z dnia 5. bm., więc w skutek zamieszczonego w *Czasie* sprostowania posła Łazarskiego, poczuwamy się i my do obowiązku oświadczyć, że poseł Łazarski nie przemawiał w radzie powiatowej żywieckiej, lub gdziekolwiekbądź, w tym duchu, jakoby koleje w ogóle, a kolej transwersalna w szczególności, były dla kraju zgubnemi i szkodliwemi; także nie stawiał on w radzie powiatowej wniosku, aby uchwalono, iż koleje żelazne są dla kraju zgubnemi, a rada powiatowa żywiecka nigdy, a tem mniej na wniosek p. Łazarskiego nie powzięła uchwały o wrzekomej zgubności budowy kolei dla kraju.

W istocie rzecz się tak miała: Dnia 11. lutego br. była w radzie powiatowej żywieckiej na porządku dziennym kwestja, czy powiat Żywiecki ma się przyczynić datkiem pieniężnym do budowy kolei transwersalnej. W toku rozprawy nadmienił p. Ł., iż powiat Żywiecki, należący do najbiedniejszych w kraju, którego ludność górska w skutek wybudowania kolei bialsko-żywieckiej straciła prawie cały zarobek furmankami, którego ludność nie jest w stanie spłacić pożyczki głodowej, a w skutek ubóstwa od wielu lat ze znacznemi zalega podatkami — że powiat ten z rzeczonych przyczyn żadnego datku pieniężnego do budowy kolei transwersalnej udzielić nie może, bo nie ma po temu funduszów.

Słuszność zdania tego uznali nie tylko włościanie, lecz wszyscy członkowie rady bez wyjątku, w skutek czego rada powiatowa nie mogąc materjalnie poprzeć budowy kolei transwersalnej, uznając jednak korzyść i potrzebę budowy jej dla kraju, uchwaliła jednogłośnie, iż należy ze strony rady i wydziału powiatowego wpływać na włościan, by w razie przeznaczenia ich gruntów pod kolej, zarządowi kolejowemu żadnych nie robili trudności, dobrowolne umowy co do odstąpienia gruntów zawierali, i do przymusowego wywłaszczania gruntów nie dopuszczali.

Horodenka 14. marca. Dnia dzisiejszego odprawiono w kościele obrządku łacińskiego żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Antoniego Jeziorańskiego. Inicjatywa w urządzeniu tego nabożeństwa wyszła od członków tutejszej czytelni ludowej. Podnoszę tę okoliczność tem chętniej, że członkami naszej czytelni są prawie wyłącznie mieszczanie-rzemieślnicy. Piękny acz smutny był widok katafalku otoczonego twarzami naszych rzemieślników, wrażenie smutku malowało się na twarzy każdego, a gorące modły jakie zanosili do pana zastępów o spokój duszy ś. p. jenerała, świadczą że nasi mieszczanie pojmują ile winną jest ojczyzna walecznym obrońcom swoim. Nabożeństwo dzisiejsze wykazało jeszcze jedną dodatnią i równie ważną stronę naszych stosunków. Obok kleru łacińskiego (proboszcz ormiański nie brał udziału) był zastąpiony i ruski kler. Cześć więc Rusinom, którzy w poczuciu braterstwa z nami, wspólnie się modlą za wrogów Moskali! Nabożnych z klas wyższych jakby nie było, inteligencja z okolicy prócz jednego domu wcale nie zastąpiona. Boleśnie tem bardziej, bo nasza okolica miewa i w najgorsze drogi i w najgorętsze roboty bardzo liczne zjazdy, ale na imieniny i t. p. okazje. Zarządzona po ukończonem nabożeństwie składka dla wdowy przyniosła około 40 złr.

Warszawa 14. marca. *Nowości* donoszą, że wkrótce ma być w Warszawie utworzoną politechnika. O ile ta wiadomość znajdzie potwierdzenie, nie wiadomo dotąd. Potrzeba instytucji naukowej w kierunku technicznym daje się u nas czuć dawno. Rozwój przemysłu, wzrost handlu, a tem samem potrzeba ulepszenia komunikacji, wymaga coraz więcej sił technicznych — sądzimy, że założenie politechniki przyszłoby w pomoc tej potrzebie.

Poznań 14. marca. W sobotę udało się ztąd znowu 40 wychodźców do Ameryki. Byli to Polacy z prowincji przybyli.

Posener Tag blatt dowiaduje się, że minister udzielił koncesję na wybudowanie kolei żelaznej z Leszna na Krotoszyn do Ostrowa.

Ks. wikarjuszom Bronisławowi Rybickiemu i Janowi Wesołowskiemu, skazanym w r. 1874, resp. 1875, na banicję za przekroczenie ustaw majowych, dozwolono znowu przebywać w Księstwie, z wyjątkiem powiatów szamotulskiego, resp. pleszewskiego.

Mimo protestów ojców rodzin wsi Szkaradowo, w powiecie krobskim, powołano do tamtejszej szkoły, na czwartego nauczyciela, protestanta.

Istniejące od 33 lat towarzystwo pomocy naukowej w Prusach zachodnich rozesłało sprawozdanie za rok 1881. Sprawozdanie wykazuje, że do towarzystwa należy 18 powiatów. Członków wszystkich jest 665, a kwota przez nich w ciągu roku opłacona wynosi 5720 marek.

Takież samo towarzystwo dla dziewcząt polskich ma członków 358. Istnieje ono od lat 11, a należy do niego 21 powiatów Prus zachodnich i 4 powiaty Księstwa poznańskiego.

Uniwersytet dorpacki liczy w roku bieżącym 72 członków ciała nauczającego, oraz 1256 słuchaczy, tych ostatnich o 34 więcej niż w ubiegłym roku szkolnym. Na teologię protestancką chodzi 168 studentów, na prawo 213, na dyplomację 3, na medycynę 505, na farmację 90, na filologię klasyczną 66, na filozofię 1, na porównawczą naukę języków 10, na język i literaturę rosyjską 11, na ekonomję i statystykę 44, na historję 40, na geografię i etnografię 1, na matematykę 30, na astronomję 4, na fizykę 4, na chemię 29, na mineralogię 2, na zoologię 6, na gospodarstwo wiejskie 16, oraz na technologię 2. Co do pochodzenia słuchaczy, jest ich z Infiant 494, z Kurlandji 252, z Estonji 124, z Litwy 322, z Królestwa Polskiego 45, oraz z zagranicy 19.

Za pojedynki. Dwunastu uczniów wszechnicy marburskiej, należących do stowarzyszeń Armina i Allemania, skazała Izba karna za pojedynkowanie się na mensurze na 3 miesiące fortecy.

Odpowiedź Redakcji. Korespondentowi z Oleszyc: Niestety, zapóźniłeś się pan.

---

tak wiele potrzeba pieniędzy, ale osobistej pracy niedługiej, bo godzinę lub dwie dziennie, lub co drugi dzień. Ale o tem zajęciu nie mówią w mieście, nie piszą w dziennikach; to nie daje tytułu, nikt się o takie zajęcie nie ubiega, więc też i nie ma godności, aby je zdobyć, wydrzeć drugiej i pysznić się zdobyczą.

I dlatego pytamy się, ile w miastach większych takich pań, któreby się zajmowały najniższą, najuboższą, najbardziej opuszczoną klasą ludności.

Niestety! Wszędzie to samo; nic się nie robi, bo nie jest kobiet.

Czem-że więc są te nasze damy?

Wykazaliśmy, że od najwyższej warstwy zaczynając, nie są ani matkami takiemi, jakiemi być powinne, ani żonami, ani narzeczonemi, ani obywatelkami kraju.

Jakąż rolę odgrywają w społeczeństwie, czem przyczyniają się do jego szczęścia, do rozszerzenia chwały bożej, postępu czy czegokolwiek nakoniec?

Jedyna jest odpowiedź: U nas kobieta, jeśli się jeszcze nie stała nieprzyjacielem społeczeństwa i rodziny, a przynajmniej tego, co miłe Bogu zawdzięczać potrzeba, bo nic się nie robiło i nie robi, aby rzeczy naprawić.

Dzięki Opatrzności, doszliśmy dopiero do tego, że kobieta, stawszy się damą, jest nieużytecznym klejnotem, z którym się paraduje na wielką uroczystość. Oprawna w jedwab lub aksamit, owinięta w batyst lub koronki, olśniewająca brylantami lub sztucznemi kwiatami z Paryża, jest ozdobą naszych mieszkań, ozdobą pieszczącą oko, ale nic więcej, bo żadnego moralnego zadowolenia niedającą, ozdobą, która samolubnie wysysa, zamiast je [illegible] dobrobyt [illegible].

Klękamy chwilami w podziwie przed tą prześliczną zewnętrzne postacią, ale nie uklękniemy dla oddania czci lub wyrażenia miłości, bo z niej idzie zaburzenie przyszłe, upadek materjalny i moralny naszego kraju, bo z niej idzie zło — a człowiek, jakikolwiek jest, bo nawet zbrodniarz, może czcić i kochać tylko dobre.

Notatki artystyczne, literackie i naukowe.

Teatr. Wczorajsze przedstawienie „Fausta“ wypadło w ogóle bardzo dobrze. P. Silberstein, pierwszy tenorzysta opery kijowskiej, w partji tytułowej, wykazał, że posiada głos silny i w wyższych tonach dość dźwięczny. Śpiew jego ma wiele ciepła i słodyczy, a choć tony niższego rejestru nie mają zbyt wiele metalu, słucha się go mile tem więcej, że spiew jego podnosi mimika poprawna i dość wyrazista. P. Silberstein zbierał też zasłużone oklaski, a niemi dzielił się z panią Sas, która wybornie spiewała Siebla, tudzież z pp. Köhlerem i Borkowskim, który ze zwykłą sobie siłą oddał partję Mefista i „Rondo“ musiał na żądanie powtarzać. Chóry trudne w drugiej odsłonie poszły gładko i równo.

* Dziś we czwartek na dochód Gustawa Fiszera: „Na łasce zięcia“, komedja w 4 aktach przez Barrière i L. Thiboust, przekład E Świerczewskiego.

Obchód ośmdziesięciolecia Zaleskiego Swietną w całem tego słowa znaczeniu uroczystość urządza w niedzielę tutejsze „Koło Literackie“ na cześć ośmdziesięcioletniej rocznicy urodzin Bogdana Zaleskiego, a na dochód pomnika Mickiewicza. Uroczystością tą, która, spodziewamy się, że zapełni po brzegi salę koncertową, jest poranek literacko artystyczny, który odbędzie się dnia 19. marca r. b. w wielkiej sali kasyna miejskiego, o godzinie wpół do pierwszej w południe.

Program tego zajmującego i ze znajomością rzeczy ułożonego obchodu jest następujący:

I. 1. Przemówienie wstępne, przez dra L. Kubalę, prezesa „Koła“.
2. Ku czci J. B. Zaleskiego, wiersz Deotymy, wypowie autorka.
3. Odczyt o J. B. Zaleskim, przez p. J. Tretiaka.

II. Część muzyczna pod dyrekcją p. Henr. Jareckiego, ze współudziałem Lwowskiego Chóru męzkiego.
1. Czajki, wiersz Zaleskiego, muzyka Szatkowskiego, odśpiewa Lwowski Chór męzki.
2. Słowiczku mój! Wiersz i melodja A. Mickiewicza, ułożona na fortepian przez p. Ant. Ostrowskiego, odśpiewa p. Alma.
3. a) Zakochana, wiersz Zaleskiego, muz. Fontany; b) Sliczny chłopiec, wiersz tegoż, muz. Chopina, odśpiewa p. Ida de Sass.
4. Polonez Ogińskiego, odegra na fortepianie p. Wl. Wszelaczyński.
5. Rojenia wiosenne, wiersz Zaleskiego, muzyka Dobrzyńskiego, odśpiewa p. Ida de Sass.
6. Pochod Kozaków, wiersz Zaleskiego, kompozycja ks. Lubomirskiego układ H. Jareckiego, odśpiewa Chór męzki.

Ceny miejsc: Krzesło w 4 pierwszych rzędach 2 złr. Krzesła dalsze po 1 złr. 50 ct. Wstęp na salę 60 ct.

Biletów nabyć można w księgarni Gubrynowicza i Schmidta, a w dzień „Poranku“ przy kasie.

Jubileusz Jeża. Czytamy w *Nowinach:* Poruszyliśmy już kilka razy w *Nowinach* kwestję zbliżającego się terminu jubileuszu jednego z naszych najznakomitszych i najzasłużeńszych powieściopisarzy. Dotychczas jednak myśl ta po za obrębem licznego koła wielbicieli, rozrzuconego po kraju i cesarstwie, nie znalazła w dziennikarstwie naszem odgłosu. Dziwi nas to tem bardziej, że oddzielnie wziąwszy, prawie wszyscy piszący przejęci są należnym szacunkiem dla tego najsympatyczniejszego z naszych przewodników umysłowych. Co do nas, sądzimy, że najodpowiedniejszem byłoby ustanowienie stypendjum przy warszawskim uniwersytecie imienia czcigodnego jubilata. I na ten też cel prosić będziemy naszych czytelników o składki za jakie kilka tygodni, jeżeli przez ten czas nasi koledzy po piórze nie zaproponują w tym względzie czegoś odpowiedniejszego.

O zasadach w teorji i życiu. Odczyt dra Juljana Ochorowicza, na rzecz pomnika Adama Mickiewicza.

Znany z wielu prac na polu filozofji docent tutejszej wszechnicy obrał sobie temat na pozór suchy i nie wiele mówiący. Zasady, teorja, życie... to są słowa, których używamy nieustannie, zawsze i wszędzie, nie zastanawiając się nawet nad ich znaczeniem. I to właśnie najgorsza. Gdybyśmy się nad ich znaczeniem częściej zastanowili, możebyśmy niemi mniej szafowali, a bardziej się o nie starali. Zastanawiając się nad tem, co jest zasada, możebyśmy ją poznali dokładniej, a wtedy? Wtedy byłoby więcej zasad w życiu, teorja nie byłaby martwą, jak się to często zdarza.

Prelegent rozpoczął swój wykład od zapatrywania się na tworzenie zasad w najdawniejszych już czasach. Potrącił o Indje, Hebreę i Egipt, jako najdawniejsze siedziby cywilizacji. Ztąd wprost poruszył sprawę zmiany zasad i ich przeobrażania się, dalej uszlachetniania tychże. Tu rozgatunkował zasady na religijne, polityczne i moralne, rozbierając każde z nich szczegółowo. Zaznaczył stosunek zasad w teorji i w życiu w poszczególnych tych gałęziach i obszerniej zastanawiał się nad zasadami moralnemi i nad moralnością w ogóle. Badał zasadę etyczną moralności i przechodził kolejno rozmaite jej systemy. Kolejno więc przeszedł od greckich cyników aż do nowoczesnych pesymistów niemieckich. Zaznaczył stanowisko egoizmu dawniej a dzisiaj, stawiając na dwóch krańcach tegoż, dwóch jego wielkich wyznawców: Epikura i Johna Stuarta Milla. Prelegent przeszedł raz jeszcze do obszernego rozbioru zasad moralności, poczem zwrócił się do chwili obecnej, kładąc nacisk na brak zasad w życiu, pomimo, że teorja zawsze w nie obfituje. Powodem tego braku zdaje się być owa niejasność zasad, która gmatwa pojęcia, neguje wiele, rzuca tysiące szumnych frazesów, a dodatniego nie daje nic. Sprawa to arcyważna, dla nas to niemal kwestja żywotna. Szukając powodów takiego stanu rzeczy, przeszedł dzieje filozofji u nas. Wspomniał o wpływie szkoły heglowskiej, która bodaj czy nie więcej w tym wypadku zawiniła. Kładąc nacisk na znaczenie zasad w życiu. powiedział prelegent:

„W walce o oswobodzenie ojczyzny nie ci zwyciężą, co wedle potrzeby na wszelkie będą się godzili środki i drogi, lecz ci, co będą stali wiernie przy zasadach i będą niezłomni.“

Zgromadzeni słuchacze dziękowali prelegentowi gorącemi oklaskami. Dowód to niezbity, jak wielką dr. Ochorowicz u nas cieszy się sympatją — zasługuje też na nią w całej pełni.

Przedstawienie na dochód ubogich pod protektoratem JW. hr. Włodzimierzowej Dzieduszyckiej, odbędzie się nieodwołalnie w poniedziałek dnia 20. b. m. z następującym bogatym programem: 1. „Wieniec polski“, odegra orkiestra; 2. „Vis-à-vis“, komedja w 1 akcie A. Abrahamowicza; 3. Uwertura p. t. „Wieczór, noc i poranek“, W. Czerwińskiego, odegra orkiestra; 4. a) „Berseuce“, b) „La prière des pêcheurs“, c) „Mazurek“ W. Czerwińskiego, odegra kompozytor; 5. „Śpiew“ pani Idy de Sass; 6. „Duet“ z opery „Książątko“; 7. „Grube ryby“, komedja w 3 aktach Bałuckiego. Ceny miejsc operowe. Ze względu na cel szlachetny przedstawienia, zasługuje ono na szczere poparcie pubiczności.

W kasynie miejskiem odbędzie się w sobotę dnia 18. b. m. przedstawienie amatorskie. Odegranem będzie: „Morderca“, komedja w 1 akcie Edmunda About przekład A. Walewskiego; „Zapraszam pułkownika“, komedja w 1 akcie przez Labiche i „Flisacy“, obrazek ludowy w 1 akcie ze śpiewami, muzyka Edmunda Urbanka.

Piosnek P. J. Berangera pierwsze wydanie zostało już wyczerpane. Obecnie Księgarnia Polska wydała drugą edycję. Nowego dziś nic o Berangerze, ani o jego „Piosnkach“ napisać nie możemy. Że są pełne humoru francuskiego, a przytem głębokiej myśli, że obok żartu przebija w nich co krok satyra, to rzecz aż nadto wiadoma. Tłumaczenie M. Rodocia bardzo jest dobre. Tłumacz sam zajmuje w naszej literaturze niepoślednie stanowisko, jako humorysta i satyryk, forma więc jego nadaje się doskonale do oddania myśli oryginału. Język jędrny i odznaczający się pewnem zacięciem, stanowi wielką zaletę tłumaczenia Rodocia. Znakomita wartość utworów poetyckich Berangera daje rękojmię wziętości „Piosnek.“

Ruch stowarzyszeń.

Wydział Towarzystwa prawniczego zaprasza wszystkich szanow. członków na dalszy ciąg zebrania miesięcznego, które odbędzie się w niedzielę 19. bm. o godz. 4 po południu w sali rozpraw sądu karnego. Na porządku dziennym: Dyskusja szczegółowa nad kwestjonarzem rządowym w sprawie zmiany ustaw odziedziczenia gruntów włościańskich. Sprawozdawca notarjusz, p. A. Jasiński. Ze względu na ważność sprawy, uprasza wydział o jak najliczniejszy komplet.

Rolnictwo przemysł i handel.

Zaliczkowe Towarzystwo rolnicze we Lwowie odbyło dziś zrana walne zgromadzenie. Nie trzeba jednak sobie wyobrażać zwykłego walnego zgromadzenia — członków bowiem liczy to Towarzystwo tylko trzech, co zresztą przy istnieniu Towarzystwa wzajemnego kredytu — nader prosperującego — tudzież banku rolniczego, jest całkiem naturalnem. Dziś więc nastąpiła ostateczna likwidacja.

Statuta Banku krajowego. (Ciąg dalszy).

c) Inne interesa bankowe.

§. 56. Sposób prowadzenia interesów bankowych, wymienionych w § 3 statutu w ustępie B. pod lit. a), b), c) i i) określa regulamin.

§. 57. Rada nadzorcza oznaczy, jakie przedmioty obejmować może interes komisowy banku krajowego i wyda szczegółowe instrukcje dla każdej gałęzi interesów komisowych.

§ 58. Czynności pośredniczenia w zakładaniu i prowadzeniu przedsiębiorstw rolniczych, przemysłowych i handlowych, oraz udzielania im pożyczek (§ 3 ustęp B. lit. l) mogą być przedsiębrane tylko za poprzednią uchwałą rady nadzorczej, powziętą od wypadku do wypadku Udzielanie pożyczek na przedsiębiorstwa melioracyjne, ułatwianie na drodze kredytu tworzenia się spółek melioracyjnych, a względnie wykonywanie robót melioracyjnych na rachunek osób trzecich, określone będzie osobną instrukcją, ułożoną przez radę nadzorczą, a zatwierdzoną przez Wydział krajowy.

d) Interesa bankowe z stowarzyszeniami zarobkowemi i gospodarczemi, opartemi na ustawie z d. 9. kwietnia 1873.

§. 59. Dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, opartych na ustawie z 9. kwietnia 1873, może bank krajowy utworzyć osobny oddział interesów bankowych, a to z jednej strony w celu ułatwienia tym stowarzyszeniom kredytu, udzielanego w myśl poprzednich postanowień tego statutu, w celu otwarcia im na podstawie odpowiednich skryptów notarjalnych kredytu nie pokrytego w rachunku bieżącym, w celu załatwiania ich interesów pieniężnych na placach bankowych, oraz w celu lokacji zwyżek kasowych tych stowarzyszeń — z drugiej strony celem korzystania z ich pośrednictwa w interesach banku.

§. 60. W razie utworzenia takiego oddziału, stowarzyszenia, chcące być dopuszczonemi do korzystania z niego, winne się poddać nadzorowi banku krajowego w myśl instrukcji osobnej, którą uchwali rada nadzorcza Dla oddziału tego ustanowionym będzie osobny komitet cenzorów, przy którego utworzeniu przyznaną będzie stowarzyszeniom ingerencja określona bliżej przez radę nadzorczą w osobnej instrukcji.

§. 61. Bank krajowy w myśl postanowienia § 3 ustępu B. pod lit. l) współdziałać będzie, przy zachowaniu przepisów § 58, przy zakładaniu towarzystw zarobkowych i gospodarczych, mających za przedmiot przedsiębiorstwa, pod przytoczoną lit. l) wymienione.

e) Uposażenie działu bankowego.

§. 62. Za zobowiązania banku krajowego, wypływające z interesów bakowych (§ 3 lit. B), odpowiada przedewszystkiem fundusz rezerwowy, utworzyć się mający w myśl postanowienia § 65 lit. a) statutu, następnie zaś kapitał zakładowy, składający się z kwoty z jednego miljona złr., którą kraj wyposaża dział bankowy i z kwot, przekazywanych na pomnożenie kapitału zakładowego w myśl § 64 lit. b) statutu.

§. 63. Jeśliby w skutek zaszłych strat kapitał zakładowy banku krajowego zmniejszył się do połowy, rada nadzorcza obowiązaną jest donieść o tem niezwłocznie Wydziałowi krajowemu, celem dalszego zarządzenia.

IV. Bilans i fundusz rezerwowy.

§ 64. Rok słoneczny jest rokiem administracyjnym banku. Corocznie dnia 31. grudnia dyrekcja zamyka rachunki i układa bilans i inwentarz majątkowy banku. Zestawienia te, po ścisłem sprawdzeniu, zaopatrzone podpisem dyrekcji i naczelnego buchhaltera, Rada nadzorcza prześle wraz z sprawozdaniem swem Wydziałowi krajowemu, które przedłoży je Sejmowi na najbliższej sesji, celem wydania absolutorjum. Jeśliby bank wszedł w życie w ciągu roku słonecznego, natenczas pierwsze zamknięcie rachunków i bilans, tudzież inwentarz majątkowy ułożone będą dopiero z końcem najbliższego roku słonecznego.

§. 65. Nadwyżka przychodów banku, obliczona w myśl postanowień prawa handlowego, obracaną będzie: a) a w 70 pr. na pomnożenie zakładowego majątku banku, dopóki tenże nie dojdzie do dwóch miljonów zł; b) w 30 pr. na utworzenie funduszu rezerwowego w celu pokrycia możebnych strat. Fundusz rezerwowy służy zarówno dla oddziału hipotecznego jak i bankowego.

§. 66. Gdy kapitał zakładowy banku dojdzie do dwóch miljonów zł, nadwyżka coroczna przychodów banku krajowego o ile nie będzie potrzebną na utrzymanie w powyższej wysokości kapitału zakładowego, oddaną będzie do dyspozycji Sejmowi krajowemu.

(C. d. n.)

Wiedeń 14. marca. (Sprawozdanie domu komisowego A. Krzysztofowicz i Spółka. Café Stierböck).

Na wczorajszym targu spęd wołów wynosił razem 3055 sztuk, a mianowicie: 530 galicyjskich i bukowińskich, 1512 węgierskich i 1013 niemieckich wołów.

Kupcy zachowali wielką rezerwę i z początku tylko dla przedniego towaru, który słabo był reprezentowany, okazało się lepsze usposobienie.

Dla innych gatunków targ był nadzwyczaj mdły i ceny doznały zniżki o 1 złr. na 100 kilo, a przy wielu partjach odciągano jeszcze większe procenta producentum.

Płacono za węgierskie złr 50 — 57·50, za przednie 0·50, za galicyjskie i bukowińskie 50 — 55, wyjątkowe 56 złr., za niemieckie 50—59 za 100 kilo.

Na dzisiejszym targu nierogacizny spęd wynosił 3904 sztuk, a mianowicie 823 ciężkich, 1037 średnich bakonów i 2044 warchlaków. Sytuacja od ubiegłego tygodnia nie zmieniła się i dziś ceny wzmocniły się.

Płacono za ciężkie bakony 58 — 59 złr., za średnie 55—5, a za warchlaki 34 — 46 złr. za 100 kilo żywej wagi bez podatku.

Przegląd polityczny.

Lwów 16. marca.

Dowiadujemy się z pewnego źródła, że podana przez niektóre pisma wiadomość, jakoby kolej Karola Ludwika objęcie budowy i ruchu kolei Jarosławsko-Sokalskiej, czyniła zależnem od udzielenia jej przez rząd koncesji jeszcze na dwie boczne linje ze względu, iż sama linja Jarosław-Sokal nie będzie się rentować, polega li tylko na mistyfikacji i nie ma żadnej podstawy.

Wieść o mobilizacji Czarnogóry, rzucona w świat wiedeński przez tamtejszy *Tagblatt*, zaalarmowała wielu nieświadomych rzeczy. Choćby się sprawdziła, to Austrja mogłaby spokojnie oczekiwać dalszych wypadków w Krywoszy i Hercogowinie. Publiczność bowiem czytająca gazety i pamiętająca co czyta, przypomni sobie, że podczas wojny serbskiej w r. 1876, gdy książę Nykita wydał wojnę Porcie, i wtargnął do Hercogowiny, cała jego zmobilizowana potęga nie wynosiła więcej, jak 6—8.000 zbrojnych, i ci przed szczupłemi siłami Muktara paszy musieli ustępywać czem prędzej z drogi do Mostaru, aż im się udało, w skutek nieoględności Osmana paszy (jednego z podkomendnych Muktara) koło Wuczydołu, tuż przy granicy Czarnogórskiej, przyprawić Turków o klęskę.

Mimo to Nykita nie zdołał ani jednej piędzi ziemi tureckiej zdobyć i wszystko co później nabył, zawdzięcza dyplomacji. W sensie zaczepnym więc Czarnogóra jest zerem. Wszak nawet Dulci-

gno nie miała ochoty zajmować na władnę rękę. Mobilizacja rzekoma mogłaby się tylko tyczyć obrony własnych ognisk przed obcym najazdem, a o najeździe Czarnogóry Austrja przecież nie myśli, choć z powodu ciągłego popierania powstańców krywoszańskich przez Czarnogórców, miałaby słuszną pretensję do ich władcy.

Pogłoskę wspomnianą należy tedy położyć między bajki, które chwilowo spełniły swoje zadanie na giełdzie.

Ważniejszy jest inny szczegół z powstania hercogowińskiego, o którym przedwczorajszy raport urzędowy z Serajewa dość niewyraźnie wspominał. Była tam wzmianka o skonstatowaniu, że oddziały serdara Tungusa i Salkoforty (czyli jak go inni nazywają Ali-Forty) pociągnęły w stronę Gackopola. Owóż zaszedł błąd w telegramach, albowiem okolica w którą one pociągnęły, nazywa się Backo Pole, i znajduje się pomiędzy Ullokiem a Newesinjem. Jestto teren dosięgający 1800 stóp nad poziom morza, pozbawiony nawet ścieżek, i leży na zachód od punktów, w których d. 11. bm. cztery kolumny austrjackie się znajdowały celem wyszukania resztek powstańczych, rozbitych przedtem pod Ullokiem. z czego wynika, że kupy powstańcze zamiast uchodzić na wschód, w kierunku Czarnogóry, przemknęły się znowu w kierunku Bośnji, i niezadługo usłyszymy o nowem na nich polowaniu różnych skombinowanych kolumn austrjackich z Kalinowic, Newesinja, Mostaru i Konicy. Ale są to zwykłe przemiany wojny partyzanckiej, zwłaszcza w górach.

Rodziny Krywoszan o ile pozostały na miejscu, wynoszą się z rzeczami na terytorjum Czarnogórskie. Fakt ten nie wróży dobrze. Budzi bowiem przypuszczenie, że niepokoje będą się przedłużać.

Dzienniki rossyjskie głoszą, że Austrjacy rozstrzelali na miejscu kilku złapanych w Krywoszy oficerów rosyjskich. Przedtem te same dzienniki namiętnie zaprzeczały, jakoby w ogóle oficerowie rosyjscy znajdowali się na teatrze powstania. Jedno z dwojga więc może być prawdą: albo oficerowie rosyjscy tam się znajdują, albo nie mogli być rozstrzelani przez Austrjaków.

Oprócz napadu na strzelców austrjackich pod Zagwozdakiem i Perkowazem w Krywoszy, donoszą jeszcze o dwóch innych napadach tego samego dnia, mianowicie na Lupoglavie tuż przy granicy Czarnogórskiej. Krywoszanie mieli zabrać transport prowiantowy.

Izba poselska w Wiedniu załatwiła wczoraj bez dyskusji kredyta dodatkowe i całą ustawę finansową. Lewica zjednoczona głosowała przeciwko, ale wstrzymała się od zabierania głosu.

Onegdaj zaś załatwiono między innemi petycje profesorów teologji w seminarjach Przemyśla i Tarnowa o regulację płac. Petycje te przekazano rządowi do zbadania i uwzględnienia.

Nastąpi teraz rozprawa nad reformą wyborczą, do której lewica przygotowała wiadome z wczorajszego telegramu wnioski mniejszości. Hr. Taaffe ma oświadczyć, że dopiero na przyszłą sesję przygotowuje specjalne wnioski dotyczące pomnożenia liczby posłów z Wiednia i innych większych miast na podstawie wyników spisu ludności. Poprawki Herbsta będą tedy odrzucone.

Na opróżnione przez śmierć Friedmana krzesło w Radzie państwa z okręgu Hernals, kandydują: mechanik Schneider i profesor Exner, znany z działalności swej w akademji rolniczej i z prac na polu przemysłu domowego.

Policja wiedeńska skonfiskowała temi dniami druk socjalistyczny, przemycony i rozpowszechniany w formie „porządku tańców.

Półurzędowe głosy w Berlinie przyznają, że świeża wizyta Wilhelma u Bismarka (który istotnie ma być mocno cierpiącym, i od 9 tygodni nie wychodzi z domu), tyczyła się zawikłań z Rosją. Do tego należy odnieść powiedzenie ultrakonserwatywnej *Kreuzztg.*, która dnia 14. bm. napisała: „Kwestja Skobielewa skończona, ale w jej miejsce powstała „kwestja rossyjska“. Stan rzeczy w Rossji wymaga największej baczności, nie zachodzi jednak żadna obawa ani pod względem dyplomatycznym, ani wojskowym. Chociażby nawet w Rossji przyszło do jeszcze większego zamętu i rozprzężenia, to przypuszczać trzeba, że tutejsze (berlińskie) kierownictwo naczelne polityki zagranicznej już od dawna poczyniło swoje europejskie kombinacje na wszelki wypadek“.

Z Berlina 15. marca donosi telegram: Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych, w czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty, wywiązała się dyskusja nad kwestją polską. Dep. Jażdżewski, uskarżał się na rządowy zarząd majątku kościelnego w Poznańskiem, mówiąc, że duchowieństwo polskie dalekie jest od agitacji, ale ludność polska jest przekonana, że podział Polski jest pospolitą polityczno-moralną zbrodnią. Minister oświaty Gossler podnosi, ze zarząd majątku duchownego jest zupełnie dobrym i nader chwalebnym; gdyby to tylko duchowieństwo polskie praktycznie chciało dowieść, że zgadza się na wykreślenie Królestwa Polskiego z szeregu państw, są jednak przyczyny, które każą podejrzywać, że Polacy pragną odtworzyć państwo polskie w granicach 1772. Obowiązkiem rządu jest mieć otwarte oczy, i baczną zwracać uwagę na dążności narodowe. Windthorst odpowiada na to: Argumenta przytoczone przez ministra, każą sądzić, że się znajdujemy w kraju zdobytym, że nieprzyjaciel z mieczem wyciągniętym stoi nad nami; gdzież tedy równouprawnienie konstytucyjne?

Berliner Tagblatt donosi, że wyrok skazujący na śmierć 10 nihilistów, w drodze łaski, zamieniony został na roboty katorżne.

Germania donosi z Petersburga: Ignatiew, widząc odosobnienie Rosji w Europie, pragnie zawrzeć pokój z własnemi ludami. Buteniew odebrał dokładne instrukcje z poleceniem doprowadzenia układu z kurją rzymską do skutku; na wiosnę mają wrócić katoliccy polscy duchowni będący na wygnaniu. Rosja zrzeka się pretensji swojej do wykonywania cenzury nad listami pasterskiemi biskupów.

Berliński *Tagblatt* donosi z Petersburga dnia 12. b. m.: Skobielew otrzymawszy od cara naganę, bezpośrednio potem wraz z ministrem wojny został zaproszony na śniadanie u cara.

Uniwersytet w Gryfji wybrał rektorem swoim żyda Behrendta. *Kreuzztg.* podnosi z tego powodu okrzyk boleści na niepowodzenie antysemityzmu w Niemczech.

W skupczynie serbskiej dnia 14. b. m. poseł Neczycz zaproponował, aby Serbja sama własnym kosztem budowała swoje koleje. Wniosek ten przekazano komisji komunikacyjnej.

W Paryżu deputowany Roche cofnął swój wniosek o skasowanie przysięgi kościelnej w sądownictwie.

Ze Stambułu donoszą do *Polit. Corr.*, iż nadzwyczajne poselstwo niemieckie (ks. Radziwiłł) upóźniło swój wyjazd ztamtąd, ponieważ album, które sułtan chce ofiarować ces. Wilhelmowi w darze wartości przeszło 2000 funtów, nie jest jeszcze gotowe. Już przedtem sułtan posłał Wilhelmowi pakę tytoniu najwyborniejszego i kawy. W sferach sułtańskich wielkie nadzieje przywiązują do ewentualnej wojny austrjacko-niemieckiej z Rosją.

Organ ligi austrjackiej *United Irishman* przestał wychodzić.

Telegramy własne „Dzien. Polskiego.“

Czerniowce 16. marca. W miejsce zmarłego Hormuzakiego kandyduje baron Walerjan Kapri.

(R.) **Wiedeń** 16. marca. Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego zakomunikował p. Grocholski petycje nadesłane od Rad powiatowych w sprawie szląskiej, i oświadczył, że komitet wykonawczy prawicy, postanowił poprzeć sprawę równouprawnienia na Szląsku, Koło polskie nie powzięło wprawdzie wczoraj znowu żadnej uchwały, ale na żądanie p. Chrzanowskiego przyrzekł p. Grocholski, zwołać umyślne posiedzenie dla załatwienia tej sprawy.

W sprawie reformy wyborczej oświadczył p. Grocholski, że prezydjum Izby pozostawi Izbie rozstrzygnięcie, czy ma nasamprzód wnioski mniejszości czy większości wziąć za podstawę specjalnej rozprawy. Po żwawej rozprawie, w której zabierali głos pp. Grocholski, Baum, Czajkowski, Skarszewski i Chrzanowski, Koło postanowiło głosować za wnioskiem większości komisji wyborczej. W końcu pp. Chrzanowski i Mieroszowski przedłożyli Kołu osnowę memorjału o regulacji rzek, który im ułożyć polecono.

Klub czeski wydelegował Riegera, Matusza, Fandrlika i Clama do zabierania głosu podczas rozpraw nad reformą wyborczą, a klub centrum Hohenwartha.

(D.) **Wiedeń** 16. marca. Dowiaduję się, że podczas rozpraw nad reformą wyborczą będzie przemawiać także p. Hausner.

Komisja parlamentarna Koła polskiego zastanawiała się nad kwestją cła zbożowego, z powodu, że reprezentanci krajów zachodnio południowych mają wątpliwość co do pojedynczych pozycyj taryfy zbożowej. Postanowiła odnieść się do rządu dla obmyślenia sposobu, jakimby można uczynić zadość specjalnym interesom Dalmacji, Istrji i Tyrolu południowego.

(R) **Wiedeń** 16. marca. Zjednoczona lewica przeprowadziwszy dyskusję nad reformą wyborczą, postanowiła jednogłośnie głosować za wnioskami mniejszości, i z głosowania zrobić kwestję klubową. Poruszono także myśl zupełnego usunięcia się z Izby na wypadek, gdyby wnioski większości zostały wzięte za podstawę specjalnej rozprawy, ale ze strony klubu lewicy okazała się taka opozycja, że bez głosowania porzucono tę myśl. Mówcą wyznaczony został Scharschmidt.

Komisja dla kodeksu karnego przekazała wniosek Rosera o wynagrodzenie niewinnie skazanych komitetowi ściślejszemu, do którego wybrani zostali: Lienbacher, Spławiński, Jacques, Nitsche i Kusy.

Budapeszt 16. marca. Na konferencji ministerjalnej poruszono, jak wiadomo także sprawę zwołania zwyczajnej sesji delegacyjnej. Ponieważ jednak będzie niepodobna uczynić to w maju, przeto zapadła uchwała, aby tegoroczną zwyczajną sesję delegacyjną odłożyć na jesień.

W kołach parlamentarnych węgierskich jest mowa o tem, że na nadzwyczajnej sesji delegacyjnej w kwietniu br. będzie mowa o prawno-politycznem stanowisku Bosnii i Hercogowiny, tudzież o ewentualnej anneksji tych krajów z równoczesnem utworzeniem tamże posady namiestnika, na którą upatrzony jest arcyksiążę Jan Salwator.

Budapeszt 16. marca. *Egy tertes* podaje telegram z Odessy: W sobotę w nocy policja odkryła w piwnicy blizko bulwaru morskiego tajną drukarnię, i uwięziła 5 osób, między niemi jednego majora wojsk. Zabrała proklamacje rewolucyjne, które wzywały do wojny z zagranicznymi wrogami Rossji, i do detronizacji cara, który się nie okazuje takim dobrym Słowianinem, za którego uchodził będąc następcą tronu.

Dwarjański (szlachecki) klub w Odessie zebrał dotąd 25000 rubli na rzecz powstańców w Hercogowinie.

Petersburg 16. marca. Wczorajsza uroczystość rocznicy wstąpienia na tron ograniczyła się na nabożeństwie w Soborze Isaakowskim, na którem była obecna rodzina carska, jeneralicja (także Skobielew) i dyplomacja, poczem ministrowie Giers, Possiet i Wannowski, jak w zwykły dzień, zdawali raporta swoje w Gatczynie.

Poseł pruski Schweinitz otrzymał od cara na pamiątkę małą statuetkę z bronzu złoconego, którą niegdyś Aleksander II. otrzymał był od ks. Karola pruskiego, i która zdobiła biurko cara. Attaché wojskowy pruski jen. Werder otrzymał zegarek kieszonkowy nieboszczyka cara.

Berlin 16. marca. Na giełdzie krążyła wczoraj pogłoska, że Moltke wybiera się za urlopem do Szwajcarji, co byłoby oznaką pokoju.

Londyn 16. marca. *Times* piszą: Po stłumieniu powstania hercogowińskiego Europa odetchnęła. Wojna Austrji z Rosją jest możebnością, z którą dyplomaci muszą się liczyć. Lecz teraz usunięte jest niebezpieczeństwo. Utworzenie królestwa serbskiego pod patronatem austrjackim jest ważną rękojmią pokoju. I w skutek tego fala gniewu słowiańskiego na razie nie uderzy na Niemcy. Bismark nie ma pod tym względem żadnych obaw, i nie dobędzie miecza.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 16. marca. Cesarzowa przybyła tutaj, oczekiwana przez cesarza i cesarzewiczostwo.

Wiedeń 16. marca. Komisja finansowa Izby panów uchwaliła przyjąć podwyższenie cła od nafty.

„Bankverein“ wniesie, zarówno jak roku zeszłego, 8 złr. dywidendy.

Praga 16. marca. Według dziennika praskiego, wiadomość dzienników, iż 400 robotników z kopalni węgla w Tremosini zostało pozbawionych roboty, jest przesadzona. W kopalniach Starka tymczasowo puszczono 175 robotników na urlop, z powodu zmniejszonej konsumcji węgla, chociaż wszelka jest nadzieja, że urlopowani wkrótce znajdą zajęcie. Dyrekcja kopalni w Miroschan zaprzecza wszelkim wiadomościom dziennikarskim o wydaleniu robotników. Od poniedziałku począwszy, wszystko pracuje tak jak dawniej w tych kopalniach. Ani jeden człowiek nie został wydalony.

Paryż 15. marca. Królowa angielska przyjechała po południu incognito przez Paryż i pojechała do Mentony.

Petersburg 15. marca. Wczoraj odbyło się w katedrze Izaaka uroczyste nabożeństwo z asystencją moskiewskiego metropolity Makarego. Obecnych było wielu członków cesarskiej rodziny, ciało dyplomatyczne, pełnomocnicy wojskowi, ministrowie i wysocy dygnitarze. Wieczorem wspaniałe oświetlenie miasta.

Berlin 15. marca. Cesarz Wilhelm otrzymał w rocznicę zabicia cara list własnoręczny cara Aleksandra III, który go najgłębiej wzruszył, jak mówiło otoczenie cesarza.

Monachium 15. marca. Cesarzowa Elżbieta przybyła tu w zupełnem zdrowiu.

Monachium 15. marca. Reprezentacja miejska przyjęła 42 głosami naprzeciw 17 wniosek Schultego, żądając zniesienia wszelkich szkół symultannych istniejących tutaj i nowego podziału okręgów szkolnych.

Belgrad 15. marca. Skupczyna przyjęła po burzliwej rozprawie austro-serbską konwencję dotyczącą żeglugi na Dunaju.

Bukareszt 15. marca. Senat uchwalił zakupić linię kolejową Czarna woda - Kustendże za 16,800.000.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 16. marca godzina 10 min. 40. Akcje kredytowe 309·—, Anglo-Austr 122·50, Akcje banku Union 12·25, Kolej Karola Lud. —·—, Połudn. 142·75 Renta papierowa —·—. Listy zastawne gal. banku hipot. —·—. Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, **Losy z roku 1864** —·—, Napoleondor 9·54. Rubel papier. 1·20. **Usposobienie: stałe.**

Wiedeń 5. marca godzina 5 min. 40. **Jednolity dług Państwa** w banknotach 74·70, w srebrze 75·50, Renta w złocie 93·20, Losy pożyczki z roku 1860 128·60, Akcje banku wiedeńskiego 816·—, kredytowego 305·75, Londyn 120·75, Srebro —·—, Napoleond'or 9·54, Dukat ces. men. 5·65, 100 marek niemieckich 58·85.

Berlin 15. marca godzina 5 min. 40. Rosyjskie banknoty 203·40, Akcje kredytowe 535·50, Lombardy 242 —, Galicyjskie 124·50, Kolei Rumuńskiej 63·50, Austrjackie banknoty 169·55. **Po zamknięciu giełdy: kredytowe —·—, Lombardy —·—.**

Paryż 3% Renta 83·87.

Telegramy zbożowe z dnia 15. marca. — Wiedeń: Pszenica 12·— do 12·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł.; okowita pr. 10.000 liter procent 32·25 do 32·50 zł. — Budapeszt: Pszenica 100 klgr. (na wiosnę) 11·93 do 11·95 zł., rzepak (na sierpień-wrzesień) 13½ zł. — Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień-maj) 218·50 m., żyto —·— m., spirytus loco 45·10 m., olej rzepakowy 55·50 m. — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. — Paryż: mąki 159 klgr. 61·50 fr., olej rzepakowy 69·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Nafta. Wiedeń 16. marca: 15⅛ do 15⅜. Brema: 7·20 do —·—. Hamburg: 7·0, na marzec 7·45, na sierpień-grudzień 8·10. Antwerpja: na marzec 17⅞. Nowy-York: 7½. Filadelfia: 7⅜.

Przyjechali do Lwowa dnia 16. marca.

HOTEL EUROPEJSKI. K. margrabia Gordon z Hołobutowa, K. hr. Drohojowski z Drohojowa, A. Dunajewski z Grochowic, J. Anders ze Stryja, H. Heim z Norymbergu, P. Pochli z Wiednia.

HOTEL ŻORŻA. J. Trzecieski z Miejsca, W. Postruski z Wojniłowa, E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, A. Czajkowski z Kamionki, M. hr. Krasicki z Laszek. Mysłowski z Koropca.

HOTEL ANGIELSKI. J. Janowski z Cwitowy, A. Rybicki z Rzeszowa, T. Bohosiewicz z Baniłowa ruskiego, J. Bohosiewicz z Wiednia. F. Gleissner z Monachium, M. Oberwalder z Wiednia.

HOTEL LANGA. W. Żelichowski z Tarnowa, A. Słusarski z Doliny, W. Lange z Manheim.

HOTEL WARSZAWSKI. S. Jakubowski z Zabawni, K. Langiewicz z Bóbrki, W. Wysoczański z Chorostkowa.

HOTEL LAZARUSA. R. Schönwitz z Wiednia, J. J. Vollander z Tarnopola, N. Häring z Brodów, H. Mendelsohn z Sambora, J. Schönfeld z Krystynopola, W. Grüngraf z Czerniowiec.

Podziękowanie.

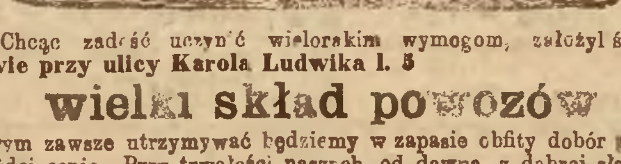
Wszystkim, którzy raczyli udziałem swym w nabożeństwie żałobnem, odprawionem dnia 13. bm. za duszę śp. **Emila Pfeiffera**, uczcić Jego pamięć, najserdeczniejsze podziękowanie składa

Rodzina.

Dnia 15. marca. Lwów. z Izby handlowej.	żądają	płacą
I. Akcje za sztukę à 200 zł.		
Kolei gal. Karola Ludwika	295 50	292 —
„ Lwowsko-Czerniow.	169 50	166 50
Banku Hipotecznego gal.	304 —	297 —
„ Kredytowego gal.	255 —	250 —
II. Listy zastawne na 100 zł.		
Tow. kred. gal. 5% w. a.	101 40	100 40
„ „ „ 4% „	95 —	93
„ „ „ 5% „	101 40	100 40
„ „ „ 4% „	91 50	89 50
Banku hip. gal. 6% „	102 40	101 30
„ „ „ 5% „	99 60	98 50
„ „ „ 5% prem.	102 80	101 30
III. Listy dłużne na 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włośc. 6%	102 —	100 —
„ „ „ „ 5%	96 —	95 —
Ogól. rol. kred. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los. w 15 l.	94 —	92 —
IV. Obligi na 100 zł.		
Indemnizacyjne galic.	100 50	99 25
Komunalne gal. Zakładu Kredyt. włościańsk. 6%	101 50	100 —
Pożyczki kraj. 1873 6%	102 50	101 —
Losy miasta Krakowa	20 50	18 50
„ „ Stanisławowa	25 —	22 —
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 69	5 59
„ cesarski	5 70	5 50
20 frankówka	9 59	9 49
Pół-imperjał rosyjski	9 86	9 76
Rubel rosyjski srebrny	1 62	1 52
„ „ papierowy	1 21	1 19
100 marek niemieckich	59 40	58 60
Srebro za 100 zł.	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —
Wiedeń, 14. marca. Obligi długu państwa.		
Renta papierowa	75 —	74 80
„ srebrna	75 90	75 70
„ złota	93 45	93 25
Losy z r. 1854 4½%	120 —	119 —
„ „ 1860 4% 500 zł.	129 —	128 75
„ „ 1860 4% 100 „	133 25	132 75
„ „ 1864 . 100 „	170 —	169 —
„ „ 1864 . 50 „	169 —	168 —
„ „ Como-Renten	— —	— —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie	— —	105 25
Bukowińskie	98 —	97 —

	żądają	płacą
Galicyjskie	99 90	99 50
Niższo-austrjackie	106 —	105 —
Wyższo-austrjackie	— —	103 —
Szląskie	— —	109 —
Styryjskie	— —	104 —
Siedmiogrodzkie	97 25	96 25
Węgierskie	98 50	97 75
„ z klauz. 1867	97 25	96 25
Obligi poż. kolei węgier.	132 60	132 30
Renta węgierska złota	118 75	118 50
„ „ za kolej wsch.	94 —	93 50
Akcje bankowe.		
Anglo-Austrjack. Banku	123 75	123 50
Ziemskie kred. węgiersk.	— —	— —
„ „ austrjackie	234 —	233 —
Zakład kred. d. hand. i pr.	309 20	308 —
„ „ węgierskie	309 —	308 50
Bank depozytowy	193 —	192 —
Tow. eskomp. niż. austr.	875 —	870 —
Gal. Banku hipotecznego dla handl. i prz.	— —	— —
Austro-węg. Banku N.-B.	820 —	818 —
Unionbank	120 50	120 —
Wied. Bankverein	114 —	113 50
Akcje kolei		
Kolej Albrechta	— —	— —
„ Alföld-Fiume	165 50	165 —
Żeglugi par. na Dunaju	544 —	542 —
Kolej Elżbiety	207 75	207 25
„ półn. Ferdynanda	2495	2485
„ Franciszka Józefa	193 —	192 —
„ g. Karola Ludwika	295 —	294 50
„ Koszycko-Oderbar.	140 —	139 50
„ Lwow.-Czern.-Jaska	167 75	167 25
„ Północ.-austrjacka	205 75	205 25
„ „ „ Lit. B.	216 25	215 75
„ Rudolfa	165 —	164 50
„ Siedmiogrodzka	160 —	159 50
„ towarzystwa państ.	303 —	302 50
„ południ. (Lombardy)	141 —	140 50
„ Cisańska	247 50	247 —
„ węg. g. Łupkowska	156 —	155 —
Losy.		
Regulacji Dunaju	113 25	112 75
Premiowe Wiedeńskie	126 25	126 —
„ Węgierskie	117 25	116 75
„ Tureckie	23 —	22 50
Kredytowe	176 75	176 —
Klary	41 50	40 50

	żądają	płacą
Żeglugi par. na Dunaju	109 —	108 50
Keglewicha	19 75	19 —
Krakowskie	19 75	19 25
Miasta Budy	41 50	41 —
Palffy	38 —	37 50
Rudolfa	— —	21 75
Salma	52 —	51 50
St. Genois	45 25	44 75
Stanisławowskie	24 —	23 —
Waldsteina	29 —	28 —
Windischgrätza	37 80	37 40
Obligi pierwszeństwa.		
Albrechta	93 30	93 —
Elżbiety	98 75	98 25
Ferdynanda północna	— —	105 —
Franciszka Józefa	102 50	102 —
Gal. Karola Lud. I. Em.	100 —	99 80
„ „ „ II. „	— —	95 —
Koszycko-Oderbergska	96 75	96 50
Lwowsko-Czern. I. Em	93 50	93 —
„ „ II. „	101 —	100 50
Rudolfa	100 50	100 —
Siedmiogrodzka	90 25	90 —
Kolej państwowa	178 50	177 50
„ południ. (Lombr.)	132 —	131 50
„ Cisań. towarz.	101 10	100 70
Węg. gal. Łupkowska	91 90	91 60
Waluty.		
Dukaty ważne	5 70	5 68
20 frankówki	9 54	9 53
Imperjały rosyjskie	9 81	9 79
Funty szterl. angielsk.	12 07	12 02
Liry tureckie złote	10 81	10 79
Srebro za 100 zł.	— —	— —
Kupony srebr. za 100	— —	— —
Marki niem. za 100 mar.	58 95	58 85
Ruble papierowe	120 50	120 25
Warszawa 11. marca.		
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	99 —	— —
kupon	220 —	— —
4% Listy likwidacyjne	84 30	— —
kupon	111 —	— —



Poleca znany z taniości i doborowego towaru
MAGAZYN DAMSKI
Kamila Strzyżowskiego
we Lwowie, ulica Halicka l. 4.
1002 18—7 2

CHUSTKI włóczkowe, kamgarn.
HALKI sukienne i trykotu.
KALOSZE rosyjskie **MESZCIKI filcowe.**

Deszczochrony jedwabne i wełniane od 1 złr. 80 cnt. do 10 złr. Kalosze rosyjskie, Płaszcze guta perkowe.

GORSETY PARYSKIE od 1 złr. 30 cnt. do 5 złr.

Grzebienie za włosy i do czesania, szyldkretowe, słoniowe, bawole, rogowe, kautschukowe i metalowe rzadkie i gęste.

Ceratkę żółtą woskową i gutaperkową na prześcieradełka, ceratę na stoły i do pokrycia mebli, siatkę do okien.

Szczotki do włosów i do sukień, szczoteczki do zębów i do paznokci, skrobaczki do języków, pilniczki do paznokci.

Liberyjne guziki, galony, rękawiczki, papierki francuskie do robienia cygar, karty preferansowe.

Biżuterję francuską z szyldkretu, kości słoniowej, stali oksydowanej, talmi złota, ca-jais i t. p.

Wachlarze balowe szyldkretowe, słoniowe, materjalne i drewniane w największym wyborze. Strzałki do kapeluszy.

Zarzutki balowe włóczkowe, kamzelki z rękawami, kaftaniki i kalesony trykotowe i flanelowe damskie i męskie.

Paski „ANGOT" z piór, druciku plecione, metalowe, materjalne i skórkowe. Ozdoby do kapeluszy.

Łaskawe zamiejscowe zamówienia wykonują się jak najspieszniej i jak najakuratniej.

Zakupna lokacyjne
i spekulacyjne
na wszystkie kombinacje swobodnej spekulacji, konsorcjów i premij wykonuje rzetelnie i pod dyskrecją po kursach oryginalnych na jedynie dla Austro-Węgier miarodawczej
Giełdzie wiedeńskiej
dom bankowy „Leitha" (Halma) w Wiedniu, Schottenring 16. Fachowa, szybka i wypróbowana informacja, telegr. awiza, numera na próbę finansowego i losowego czasopisma „Leitha", tudzież pełna treści broszura (zawierająca wszystkie europejskie plany losowań, wyjaśnienie sposobów i papierów lokacyjnych i spekulacyjnych etc.) franco i gratis. 1328 5—12

Stasiu! jest list dla Ciebie na poczcie z R. Twoja P.....

Chiococa-Likier
(Liquor Chiococae fortificans).
Umiejętnie zbadany, wypróbowany i przez znakomitości zalecany, jako doskonale skuteczny, absolutnie nieszkodliwy
dyetetyczny środek,
specjalnie do szybkiego i przyjemnego
Ożywienia,
pobudzenia i wzmocnienia osłabionej żywotnej
siły męskiej,
wzmocnienia nerwów i ich sprężystości, zadziwiający swoją ożywczą i rozbudzającą skutecznością. Jest on zarazem znakomitym eliksirem uniwersalnym osobliwie na impotencję, złe trawienie, brak apetytu, katar żołądkowy, kurcze, kolkę, nudności, zgagę, bigunkę, ból głowy, bladaczkę i żółtaczkę, na cierpienia wątroby, śledziony, serca i hemoroidy. Chiococa-Likier usuwa je jak najprędzej i niezawodnie, wskutek czego osiąga się w dobiem zdrowiu pierwego wieku. Smakiem przewyższa najwybórniejsze likiery stołowe. Niezliczone listy z uznaniem i podziękowaniami od osób znakomitych, poświadczające podziwienia godną skuteczność tego Chiococa-Likieru są do przejrzenia. Cena oryginalnej butelki wraz z dokładnym przepisem użycia w sześciu językach 2 fl. 8 aw. Opakowanie i porto 20 ct.
Główny skład rozsyłkowy: C. Webera Apteka w Wiedniu VII. St. Ulrichsplatz 4 (dokąd należy adresować wszelkie listowne zamówienia).
Składy filialne: Józef **Weiss**, Apt. „zum Mohren" I. Tuchlauben.
Peszt: Józef **Török** Aptekarz; **Tryest: Foraboschi**, apt. *al Camello*; **Praga:** Józef **Fürst** apt.; **Lwów:** S. **Beizer**, apt., tudzież wszystkie znaczniejsze apteki w kraju i zagranicą. 1384 2—12

Trawa Miodowa
holcus lanatus na grunta suche i wilgotne zupełnie wyjałowione i liche, na pastwiska jedyna roślina, bo zdeptanie znosi, raz zasiana trwa lat kilka. **Jeden korzec** wraz z workiem i dostawą do kolei w Bochni **4 złr 50 ct.**, przy odbiorze naraz 10 korcy dodaje się jeden korzec bezpłatnie.
Zamówienia uprasza się adresować do Składu Nasion **J. Bulsiewicz, w Bochni.** 1258 5—22

Ces. król. uprzywil. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

Czternaste
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
Akcjonarjuszów
c. k. uprz. Gal. Akcyjn. Banku Hipotecznego
odbędzie się
w środę dnia 26. kwietnia 1882
o godzinie 10tej przed południem
w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1881.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1881.
4. Zmiana statutów — o kasie zaliczkowej.
5. Wybór dwóch członkow Rady Nadzorczej i wybór uzupełniający jednego członka Rady nadzorczej (§. 43. statutów).
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcjonarjusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 93. st. t. złożyć akcje swoje **najdalej do dnia 29. marca br.** w głownej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub we filjach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcjonarjusze, którzy przysługujące im prawo do głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretarjacie Rady Nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. Akcjonarjuszom na żądanie wydane będą.

Lwów dnia 5. marca 1882.

Rada nadzorcza.

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci Akcjonarjusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcje wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada Nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcje wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§. 65. Każdy Akcjonarjusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. — Żaden jednak z Akcjonarjuszów, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego, czy więcej akcjonarjuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać Akcjonarjusz tak osobiście jako też i przez umocowanie drugiego Akcjonarjusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci nie byli Akcjonarjuszami.

(Przedruk nie będzie opłacony.) 1365 1—3

C. k. uprzyw. galic. akcyjny
BANK HIPOTECZNY
WE LWOWIE,
wydaje
od dnia 1. stycznia 1881 począwszy
Asygnaty kasowe
3% płatne w **30** dni po wypowiedzeniu.
4% „ „ **60** „ „
Wszystkie znajdujące się jeszcze w obiegu $4^1/_2$% **Asygnaty kasowe** z 60 dniowem wypowiedzeniem, będą oprocentowane od **dnia 1. marca 1881 począwszy tylko po 4%** z zatrzymaniem dotychczasowego terminu wypowiedzenia.
Lwów 1. stycznia 1881. 1017 (8 0
(Przedruk nie będzie płacony). **Dyrekcja.**

SYROP
z
CHINY i ŻELAZA
GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,
8, ulica Vivienne.
Jest to najsilniejszy środek toniczny, jaki posiada sztuka lekarska, wzmacnia wyczerpane organizmy i zasila krew zubożałą. Za ecany przez najznakomitszych lekarzy, skutkuje przeciw *bladaczce, wycieńczeniu, nieregularności periodycznych osobliwie*, zapobiega tym gwałtownym boleściom żołądka którym kobiety zwłaszcza tak często podlegają. Przykłada się do rozwoju organizmu młodych panienek, pobudza apetyt, ułatwia trawienie, przepisuje się dzieciom lymfatycznym, powraca ciału świeżość i jędrność naturalną.
Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.
Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

Gumi i pęcherze ryble 1095 62 0
najpewniejsza prezerwatywa prawdziwa francuska tuzin po 1, 2, 3, 4 i 5 złr. **Specjalności damskie** tuzin złr. 2·50, **ochraniacze od pomazań** (w formie pasków) sztuka złr. 2·50, wysyła pod dyskrecją za pobraniem „Gummiwaaren-Agentie" **Alex. Mosé,** Wiedeń, I. Köllnerhofgasse Nr. 4, I. piętro.

Szybka i pewna pomoc na cierpienia żołądkowe i ich skutki.
Utrzymanie zdrowia
polega jedynie na utrzymaniu i podtrzymywaniu dobrego trawienia, albowiem jest ono głównym warunkiem zdrowia, tudzież fizycznego i moralnego powodzenia. Najlepszym środkiem domowym do regulowania strawności i do wytwarzania dobrego krwi, a zarazem do wydzielania zepsutych lub skażonych cząstek krwi, jest znany od wielu lat i ogólnie uznany

Dr. Rosy
Balsam życia.

Tenże będąc sporządzonym starannie z **najlepszych** i najsilniejszych **ziół leczniczych**, skutkuje doskonale na wszystkie **dolegliwości trawienia, osobliwie na brak apetytu, odbijanie się kwasem, wzdęcia, wymioty, boleści w kiszkach, kurcz żołądka, przeładowanie żołądka potrawami, zamulenie, uderzenie krwi, hemoroidy, cierpienia kobiece, choroby jelit, hipochondrję i melancholję** (wskutek nieprawidłowej strawności); ożywia on całą czynność trawienia, wytwarza zdrową i czystą krew, a choremu ciału wraca poprzednią siłę i zdrowie. W skutek tej swojej znakomitej działalności stał się on niezawodnym **środkiem popularnym i domowym,** i zyskał ogólne rozpowszechnienie.

1 flaszka 50 ct. Podwójna flaszka 1 złr.

Tysiące podziękowań leży do przejrzenia. Na żądanie frankowane rozsyła się za pobraniem pocztowem we wszystkich kierunkach.

Szanowny Panie!
Pospieszam oświadczyć Panu szczerą moją wdzięczność. Moja małżonka była kurczami żołądkowymi tak dręczona, że co 14 dni, nawet i częściej w łóżku ciągle leżeć musiała, a także często i w dzień mdłości ją nachodziły. Wątpiłem tedy już, czy zostanie przy życiu. Za doradą przyjacielską zamówiłem flaszkę „Dr. Rosy balsamu życia." Po kilkudniowem używaniu był skutek tego balsamu prawdziwie cudownym, a od 8 miesięcy kurcz żołądkowy tylko niekiedy w lekkim stopniu się pojawił i to bez zwyczajnych wymiotów. Mogę więc balsam życia podobnie cierpiącym jak najlepiej polecić.
Z szacunkiem **P. Vyskocził,** młynarz.
Stsroz u Mor. Trzebowej, 14. kwietnia 1876.

Przestroga!!!
Aby zapobiedz niemiłym nieporozumieniom, upraszam P. T. panów odbiorców, aby **wszędzie wyraźnie żądali:**
Dra Rosy Balsamu życia
z apteki B. Fragnera w Pradze, albowiem zrobiłem spostrzeżenie, że w wielu miejscach, jeżeli odbiorcy nie domagają się wyraźnie **Balsamu Dr. Rosy,** dają im miksturę jakąkolwiek bez żadnej wartości.

Prawdziwym jest Dra Rosy
Balsam życia,
którego dostać można tylko w głównym składzie u producenta
B. Fragnera,
Apteka „zum schwarzen Adler" w Pradze na rogu Spornergasse nr. 205—3, tudzież w składach poniżej wymienionych:

Galicja: Lwów: Zygm. Rucker, apt., J. Beiser, apt., H. Blumenfeld, apt., K. Krzyżanowski, apt., J. Piepes, apt. **Kraków:** J. Tranczyński, apt., Ant. Dylski, apt., H. Markiewicz, apt., W. Rodyk, apt., Ant. Siedlecki, apt., A. Stockmar, apt. **Borszczów:** M. Niemczewski, apt. **Brzesko.** W. Janoszek, apt. **Dolina:** Henr. Weiss, apt. **Drohobycz:** H. Blumenfeld, apt. **Jarosław:** J. Rohm, apt., L. Wisłocki, apt. **Jasło:** Rom. Palch, apt. **Kańczuga:** Rud. Heger, apt. **Kołomyja:** J. Sidorowicz i Edm. Stenzel, apt. **Lipnik-Biała:** Aug. Fuchs, apt. **Nowy Sącz:** W. Filipek, R. Jakubowski, apt. **Przemyśl:** Wł. Nahlik, apt. **Przemyślany:** E. Baranowski, apt. **Rymanów:** W. Wojtynkiewicz, apt. **Sambor:** J. Aleksiewicz, apt. **Skole:** St. A. Lechowski apt. **Stryj:** Leon Gärtner, apt. **Tarnopol:** F. Jamrogiewicz i Hermann Kahane, apt. **Tarnów:** Jul. Reid, apt. **Żydaczów:** M. Bardacz, apt. **Żywiec-Zabłocie:** A. Blumenthal, apt. — **Bukowina:** Czerniowce: J. Golichowski, apt. Suczawa: Mik. Karczewski, apt. — **Szląsk:** Cieszyn: Leopold Peter, apt. Bielsko: J. A. Stanko, Gust. Johanny i G. Zabystrzan, apt. Pols. Ostrawa: Władysł. Graff, apt.

Wszystkie apteki w Austrji, tudzież większa część handlów korzennych, mają ten balsam na składzie. 1318 3—15

Tamże sprzedaje się także:
Prazka uniwersalna maść domowa,
pewny i doświadczony środek na wyleczenie wszelkich zapaleń, ran i wrzodów.

Takowej używa się z pewnym skutkiem na zapalenia, zatrzymanie pokarmu i stwardnięcie piersi kobiecej przy odłączaniu dzieci; przy abscesach, krwawych wrzodach, ropiących się pryszczach, karbunkułach; przy wrzodach paznogciowych, przy tak zwanym robaku na palcu u nogi lub u ręki; na zatwardziałości, spuchnięcia i nabrzmienia gruczołów; przy naroślach tłuszczowych i martwej kości; przy nabrzmieniu reumatycznem i gośćcowem, na chroniczne zapalenia członków na nodze, na kolanie, na ręce i na biodrach; na zwichnięcia; na odleżyny u chorych, na pocenie się nóg i nagniotki; przy popękaniu rąk i liszajowem popadaniu się skóry; na bąble od ukłucia owadów; na zastarzałe stłuczenia i jątrzące się rany, na bolączki rakowe, otwieranie się nóg; na zapalenie okostnej i t. d.

Wszelkie zapalenia, nabrzmienia, zatwardziałości, spuchnięcia, leczą się w najkrótszym czasie; gdzie jednak doszło już do ropienia, tam wrzód zasklepia się i goi w najkrótszym czasie bez bolu.

W puszkach po 25 i 35 ct.

Balsam na uszy.

Najlepszy i wieloma doświadczeniami stwierdzony jako najpewniejszy środek na uleczenie tępego słuchu i do odzyskania słuchu całkiem utraconego.

Flaszeczka 1 złr.

Kupno majątków ziemskich.
Dla wielu znacznemi kapitałami rozporządzających obywateli poszukuję majątków w obszarach od 2000 morgów i wyżej do kupienia jak najrychlej. Upraszam więc tych panów właścicieli, którzy zamierzają sprzedać swoje dobra, aby mi szczegółowe oferty dla możności odwrotną pocztą nadesłali. Honorarjum dopiero po zawarciu interesu. 1414 1—1
M. HENNER, Wrocław, Fuhmerei Nr. 35 I.

Propinacja
przy bardzo uczęszczanym gościńcu, 1 milę ode Lwowa, jest do wydzierżawienia od dnia 24. marca br. pod bardzo korzystnemi warunkami.
Gdzie? odpowie administracja tego **Dziennika.** 1417 1—3

PLASTER THAPSIA
LE PERDIEL-REBOULLEAU
jedynie przyjęty w Szpitalach
jako najlepszy, najdogodniejszy, najpewniejszy i najmniej kosztowny ze środków
przeciw
KATAROM, KASZLOM, ZAPALENIU DYCHAWEK, PŁUC, CIERPIENIOM I BOLOM REUMATYCZNYM I ARTRETYCZNYM, etc., etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).
Skład w Warszawie u PP. Gallo, Krzeczowskiego, Spiessa i Syna, Zeuschnera, Dr Heinricha, Ziemińskiego i Lilpopa; w Kaliszu w aptece P. Bryndzy.

ABRICOTINE
Likier wytworzony z wyśmienitego owocu Moreli.
LIQUEUR D'OR
Wzmacniający i ułatwiający trawienie
Fabryka specyalna u Pana Garnier W ENGHIEN-LES-BAINS POD PARYŻEM.
Dostać można we Lwowie w cukierni p. L. Rotlendera i w składzie win i likierów, p. St. Markiewicza w Rynku.
2383 21—24

A. MAŃKOWSKI
Lwów, ul. Halicka l. 17/10 miasto.
Handel
Korzeni, Delikatesów, Herbaty
i wszelkich gatunków **starych** i zwykłych **WIN** w pierwszorzędnych gatunkach, po cenach najtańszych, poleca Szanownej Publiczności, ręcząc za sumienny towar. 1006 48—0
Codzień świeże drożdże
Na żądanie wydaje specjalne cenniki.

Buschenthahl'a Ekstrakt mięsny
z Montevideo w południowej Ameryce
premiowany pierwszemi nagrodami.
Doskonały jak żaden inny. Prawdziwy według Liebiga.
Dostać go można w handlach delikatesów, towarów aptekarskich, i korzennych, w aptekach itp. 1268 8—4
Główny skład u **O. T. Winklera** we Lwowie.

Po cenach znacznie zniżonych
sprzedaję w 12tu moją firmą zaopatrzonych sklepach
NAFTĘ
najprzedniejszej jakości **nieeksplodującą** w 4ch sortach, a mianowicie:
Kryształową Nr. 0 po **28 ct.** — **Salonową Nr. I.** po **26 ct.** — **białą Nr. II.** po **24 ct.** — **żółtawą gospodarską Nr. III.** po **22 ct.**

Kupującym naraz większą ilość Nafty, począwszy już od 10 litrów **opuszczam znaczny rabat.**—Ktoby większej ilości u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma **Asygnaty,** za któremi kupioną naftę **częściowo w każdym moim sklepie** odbierać może.

Nafty eksplodującej lubo znacznie tańszej, jako łatwo zapalnej, a przeto niebezpiecznej, w moich składach nie trzymam. Tudzież zwracam uwagę Szanownej P. T. Publiczności, iż tutejsza **krajowa Kryształowa** Nafta co do **jakości i bezpieczeństwa** o wiele przewyższa najlepszą **Amerykańską** Naftę. **Cena** zaś krajowej Nr. 0 znacznie jest **tańszą.**

Utrzymuję też na składzie i sprzedaję po cenach najniższych najlepszej jakości:
Świece stearynowe i parafinowe. — Oliwę do lamp i do maszyn, Smarowidło powozowe i Oleje naftowe konserwujące drzewo. Mydło, krochmal, sodę i farbkę do prania bielizny.

Na prowincję wysyłam wymienione towary za przekazem do każdej stacji kolejowej po otrzymaniu zamówienia.

Gdy ceny tych artykułów **często się zmieniają,** doręczę na żądanie dokładny Cennik z oznaczeniem ceny każdego artykułu na pewien okres czasu.

Piotr Miączyński,
we Lwowie, Sykstuska l. 47.
1390 2—2

Cztery medale zasługi i list pochwalny
za nieporównane środki
mianowicie:

ANTILENTTILIA
usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przezroczystość — Cena 2 złr.

WODA FIJOŁKOWA
nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki, pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. — Cena 1 złr.

MAGNOLINA
jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem **MAGNOLINY** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **MAGNOLINA** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 ct.

WODA LILIJOWA
Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. Cena 1 złr. 50 ct.

Orientalina czyli Pudr w płynie
nadaje twarzy prawdziwie naturalną twarz piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY
jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, a pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. — **Cena pudełka 1 złr.**

PUDR KSIĄŻĘCY
cielisto-różowy, dla blondynek i **cielisto-żółtawy** dla szatynek i brunetek, po 70 ct. 1 złr. 20 ct. i 1 złr. 60 ct.

KREM ORJENTALNY BIAŁY,
cielisto-różowy dla blondynek i **cielisto-żółtawy** dla szatynek. Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, a twarz martwa pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. Cena 1 złr. 20 ct.

PILIPTON
włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor — **PILIPTON,** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, który podwpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę.
Cena flakonu 1 złr. 50 cnt.

WALENTIN
najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.
Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 ct.

NIGRETINA.
Po długiem doświadczeniu udało mi się wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty.
Cena 1 złr.

Jan Ihnatowicz,
magister farmacji i chemik sądowy.
Fabryka we Lwowie. Filia w Krakowie, Sukiennice Nr. 20.
Główne składy w Stanisławowie w aptece pp. Stochera, w Tarnopolu Jamrugiewicza, w Przemyślu p. Nahlika, w Podhajcach Karykiewicza, w Stryju Drągowskiego, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach nabyć można. 1001 38—0 9

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki. Z drukarni „Dziennika Polskiego," pod zarządem Leona Zubalewicza.